Nr. 258. ŚRODA 11. LISTOPADA 1874. Rok 64.

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., oczta 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.



## CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Minister wyznań i oświecenia mianował prowizorycznych głównych nauczycieli żeńskiego seminaryum nauczycielskiego Franciszka Poppera w Krakowie i Tytusa Słoniewskiego w Przemyślu rzeczywistymi głównymi nauczycielami przy tychże zakładach.

---

Minister sprawiedliwości przeniósł sędziego powiatowego Leona Czechowicza w Lubaczowie na jego prośbę w tym samym charakterze do Wielkich Mostów.

---

Minister sprawiedliwości mianował następujących adjunktów sądu powiatowego sędziami powiatowymi w okręgu lwowskiego wyższego sądu krajowego: Emila Grouziewicza z Borszczowa do Kopeczyniec, Ignacego Karpińskiego z Sanoka do Słotwiny, Antoniego Rusina z Kołomyi do Kossowa, Albina Turzańskiego z Birczy do Lubaczowa, Augusta Schmidta z Jarosławia do Jaworowa, Jana Majeranowskiego z Gliniau do Mikołajowa, Wiktora Strzeleckiego z Brzeżan do Dobromila, Zygmunta Rutkowskiego z Dobromila do Mikuliniec a Władysława Madejskiego z Sadogóry do Śniatyna.

---

Dnia 17. listopada 1874 wydany został i rozesłany w c. k nadwornej i państwowej drukarni XLV. zeszyt Dziennika ustaw państwa, we wszystkich wydaniach i zawiera w:

Nr. 129 rozporządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych i ministerstwa sprawiedliwości z d. 5 października 1874 oznaczające czas od którego mogą sądy karne w Dalmacyi orzekać na oddanie zasądzonych do robót przymusowych i zakładów poprawczych;

Nr. 130 rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości z 23 października 1874 o utworzeniu sądu powiatowego w Zaravecchia w Dalmacyi;

Nr. 131 obwieszczenie ministerstwa skarbu z 25 października 1874 o urządzenie głównej cłowej ekspozytury na dworcu kolejowym c. k. uprzyw. austr. kolei północno-zachodniej w Tetschen.

Nr. 132 obwieszczenie ministerstwa skarbu z d. 25 października 1874 o przeniesieniu król. bawarskiego ubocznego urzędu cłowego z Neumarkt do Gross-Aigen.

Nr. 133 obwieszczenie ministerstwa skarbu z d. 29 października 1874 o przeniesieniu siedziby inspektora skarbowego z Saalfelden do St. Johann.

## CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

*Lwów, dnia 11. listopada.*

Sprawę konwencyi handlowych pomiędzy Austryą a księstwami naddunajskiemi można uważać za pomyślnie załatwioną. Remonstracya turecka przeciw sposobowi zawarcia tych konwencyi nabrała niezasłużonego rozgłosu a mimo to niezaniepokoiła na prawdę żadnego dyplomaty i wysłuchaną została przez Europę w milczeniu, do którego W. Wezyr nie może zastosować znanego przysłowia: *qui tacet consentire videtur* Nikt bowiem nie widzi w kroku austryackiego rządu naruszenia prawa z wyjątkiem pewnych polityków tureckich, którzy traktat paryzki uznają jedynie za rękojmię wyjątkowego i uprzywilejowanego stanu Turcyi. Europejska dyplomacya mogła być zdziwioną i rozciekawioną remonstracyami tureckiemi ale ani na chwilę nie mogła przypuścić, że są zupełnie uzasadnione. Od dawna bowiem ustaliła się w Europie całkiem słuszna opinia, że uszanowanie traktatów jest tradycyjną cechą polityki austryackiej i że Turcya posiada w Austryi stałego, otwartego a co najważniejsza: względami na własne interesa związanego sprzymierzeńca. Zkądżeż teraz powstaćby miało w gabinecie austryackim takie dziwne lekceważenie zobowiązań traktatowych, jakim sposobem zmienić się mogły nagle interesa do tego stopnia, że Austrya nie waha się wystąpić wprost nieprzychylnie przeciw Turcyi? Te pytania nasuwały się każdemu dyplomacie i wszędzie od razu obudzić się musiało przekonanie, że ostatnie wypadki nie dają rozumnego powodu do podobnej zmiany, że zatem obawy rządu tureckiego wynikły tylko ze zbytniej drażliwości. Drażliwość ta minie prędko a wtedy rząd turecki pozna, że z owych konwencyi nie tylko Austrya odniesie korzyści materyalne. Nie może to bowiem być dla niego rzeczą obojętną, jeżeli handel i obrót podniesie dobrobyt jego wazalów. A że konwencya handlowa wypadnie istotnie na korzyść księstw naddunajskich, o tem rząd turecki może się przekonać z głosów opinii przeważającej w Bukareszcie i Belgradzie. Organa tamtejsze, które dotąd nie pozbyły się nieufności a nawet prostej niechęci wobec Austryi, w tym wypadku wyrażają jej szczere uznanie i wdzięczność.

Książe Mouchy stanowczy wróg republiki, otwarty wielbiciel cesarstwa i dynastyi republikańskiej, wybrany został deputowanym w departamencie Oise. Wyborcze zwycięztwa bonapartystów przestały już poniekąd być niespodziankami, bo powtarzają się od pewnego czasu coraz częściej, a prawie zaznaczyć można, że odtąd powtarzać się będą jeszcze częściej. Wybór Delisse-Engranda i księcia Mouchy wywrze prawdopodobnie ważny wpływ polityczny, chociaż nie zmieni stosunku głosów w izbie. Po tych dwóch tryumfach bonapartyści śmiało mogą zażądać i pewnie zażądają, ażeby byli reprezentowani w gabinecie. Jeżeli się zważy, że charakter dzisiejszy gabinetu przedstawia, a przynajmniej z natury rzeczy powinien przedstawiać równowagę żywiołów politycznych, że dalej bonapartyści mieli w gabinecie swojego reprezentanta jeszcze wtedy, gdy siły ich nie mogłyby się mierzyć z dzisiejszemi, to wskazane powyżej żądanie musi być uznane za słuszne. Na takiej zmianie Francya zyskałaby wiele, bo z licznych kombinacyi ministeryalnych, które od roku przesuwają się po scenie politycznej, najlepszemi były te, w których zasiadał bodaj jeden bonapartysta. Przyznają to nawet przeciwnicy bonapartyzmu, nie zaślepieni zupełnie namiętnościami politycznemi. We Francyi bowiem, tej krainie niespodzianek, faktem jest obecnie, że z pomiędzy stronnictw politycznych najsłabsze co do liczby t. j. cesarskie posiada największą zdolność do objęcia rządów, a najsilniejsze t. j. republikańskie wcale tej zdolności nie posiada. Ztąd wynikają wieczne skargi republikanów, że w urzędach francuskich pełno „kreatur cesarskich,“ że na wpływowych stanowiskach bonapartyści wyzyskują władzę urzędową dla stronnictwa. Mimo skarg i krzyków stan ten trwać będzie ciągle, dopóki rząd przy obsadzeniu posad urzędowych więcej uwzględniać będzie dobro publiczne niż namiętności polityczne. Gdyby nawet na czele państwa stanął otwarty republikanin ożywiony prawdziwie szczerą troskliwością o dobro spraw publicznych, nie mógłby utrudnić bonapartystom wstępu na wyższe i wpływowe stanowiska urzędowe.

Równocześnie z wiadomością o wyborze księcia Mouchy rozbiegła się po Paryżu pogłoska, że syn Napoleona III ma zaślubić corkę W. księcia rosyjskiego. Ajencya Havasa nie lubi puszczać w obieg niesprawdzonych pogłosek, zwłaszcza wtedy, gdy pogłoska wychodzi na korzyść bonapartystów. Ale mimo to niedowierzamy wczorajszemu telegramowi z Paryża, bo zwycięztwa wyborcze bonapartystów tak silne sprawiają wrażenie, że pod jego wpływem nawet spokojna ajencya Havasa mogła uledz mistyfikacyi i z pogłoski rzuconej na bulwarach przez śmiałego bonapartystę zrobić wiadomość polityczną, której doniosłość byłaby bardzo wielką. Wrażliwi polityce uwierzą bezwarunkowo tej wieści, bo zaraz przypomną sobie śmiałe kombinacye, które niedawno wysnuwała prasa bonapartystowska ze wszystkich objawów współczucia i życzliwości, okazywanych przez cesarza rosyjskiego w Londynie synowi nieszczęśliwego Napoleona III. Z telegramu paryskiego bonapartyści mogą być zadowoleni, chociażby on nawet w krótce zaprzeczony został. Ajencya Havasa nie może się obecnie użalać na brak materyału do depesz telegraficznych, a skoro tak się pospieszyła z nie-

---

# KRONIKA WARSZAWSKA

II.

Koncerta. — Niebezpieczeństwo miłosierdzia. — Ś. p. Bakałowiczowa. — Teatr warszawski. — Pogrzeb Bakałowiczowej. — Charakterystyka tej artystki. — Dramat Rapackiego *Wit Stwosz*. — Dziennikarskie sztuczki. — Osada rolna. — Fundusz Staszica.

Warszawa w obecnej chwili cicha i spokojna, oczekuje cierpliwie powodzi dorocznej koncertów i jakiejś uroczystości teatralnej — choćby przedstawienia nowej a poważniejszego zakroju sztuki, co się u nas istotnie do uroczystości liczy.

O przygotowujących się koncertach słychać dużo; oto za kilka dni danym będzie koncert doroczny na korzyść niezamożnych studentów uniwersytetu, koncert bardzo uczęszczany, bardzo zawsze liczny co do publiczności, a mimo to mający przeciw sobie wiele i bardzo ważnych zarzutów. Umysły poważne i głębiej sięgające lękają się, aby ta muzykalna apellacya do publicznych kieszeni na rzecz młodzieży nie przeszła w obowiązkową i stałą jałmużnę. Prawda że jest ono owem *malum neccesarium*, którego uniknąć niepodobna ze względu, że młodzież uniwersytecka nie ma tu żadnego stowarzyszenia wzajemnej pomocy, jak to bywa przy wszystkich wszechnicach. Jestto brak dosyć smutny i dotkliwy, ale zastępować go uciekaniem się do publicznego miłosierdzia może jest trochę niebezpiecznem...

W Warszawie miłosierdzie gra ważną rolę: jest ono motorem wielu przedsięwzięć, podwaliną wielu instytucyj. Podwalina to często arcy-fałszywa, ale cóż robić, kiedy się na niej wiele rzeczy najłatwiej da zbudować. Miłosierdzie publiczne jest na teraz koniem, którego dosiada każdy... często blagier tylko i próżniak. Odwołując się do niego, wyrastają figury rozmaite, jak grzyby po deszczu, z niesłychanemi i niesłyszanemi zasługami...

W teatrze głucho... Słyszeliście już zapewne o śmierci ulubionej i znakomitej artystki dramatycznej Bakałowiczowej. Śmierć jej, która nastąpiła tak szybko i niespodzianie, jest bardzo bolesnym ciosem dla sceny polskiej Dziwicie się zapewne, znajdując to zdanie, powtórzone jednogłośnie we wszystkich tutejszych dziennikach, a dziwicie się dlatego, że za życia o znakomitości artystki zmarłej wcale nie mówiono. Tak było w istocie; nie przemawia to świetnie za falangą naszych recenzentów. Ale tych recenzentów trzeba znać dobrze, aby sobie takie zjawisko wyjaśnić. Nie lubią oni unosić się, chociaż z drugiej strony nie lubią także potępiać. *Medium tenuere beati.* Jeśliście znajdowali w naszych pismach nadmiernie pochwały, to tyczyły się one prawie zawsze artystów, którzy tu nadciągnęli w ostatnich czasach z Krakowa, i którzy jeszcze przed swojem przybyciem do Warszawy, urządzili system ciągłej reklamy, która też chroniła niejedną fałszywą wielkość.

Scena warszawska ma świetne tradycye, wysoko kształcące artystów. Przed laty dziesięciu na jej deskach Palińska, Rakiewiczowa, Ciemska (Ziemińska), Bakałowiczowa, Rychter, byli istotnie pierwszorzędnymi artystami, ale przyszły nowe bogi, wobec których sława tamtych zamilknąć musiała. Zanim te bogi przyszły, już po Warszawie latały echa, wykrzykujące ustami przyjaciół piękne słówko: *wielcy!* Tym sposobem dawni artyści poszli na plan podrzędny, a nowi zyskiwali wielkie gaże, długie urlopy, benefisy i okrzyki pochwalne ze strony prasy, sztucznie rozbudzonej do reklamy. Śmielibyście się, słysząc naszych recenzentów, gdy się cichaczem przyznają, że ich wywiedziono w pole Ale cóż, już nie pora się cofać!... Trzeba brnąć dalej, tem bardziej, że sceniczne wielkości odpłacają się protekcyą dla lichych często sztuk, deklamują równie liche wiersze i nawzajem wywdzięczają się reklamką...

Śmierć Bakałowiczowej doprowadziła do jednego ciekawego rezultatu naszą publiczność. Zastanawiamy się mianowicie, czemu to jej ogromny talent, jej sumienna praca i jej uderzająca artystyczna intelligencya nie wzbudziła nigdy takiego entuzyazmu, jak n. p. działo się to przez pewien czas co do pani Modrzejewskiej? Gubimy się w porównaniach, które nie zawsze wypadają na korzyść żyjących. Ci i owi wstydzą się popełnionej niesprawiedliwości... Trochę zapóźno.

Pogrzeb Bakałowiczowej był niezmiernie świetny. Tłumy, które odprowadziły jej zwłoki do grobu, obliczać było można na dziesiątki tysięcy. Czuły one że tracą wielką artystkę, a ich obecność była bijącem świadectwem uznania jej talentu i pracy.

Istotnie talent ten był świetnym. Był on swobodnym, niezmiernie giętkim, podbijającym absolutnie. Na wielką zaletę jego przemawiała okoliczność, że nikt nie charakteryzował go przez upatrywanie w nim jakichś szczególnych cech, n.p. tylko deklamacyi, lub poczucia, głosu i akcyi... Bakałowiczowej gra panowała całością. Publiczność nigdy nie podziwiała gorliwej pracy artystki, jej studyów, daru naśladownictwa i t. p. — ale rozkoszowała się jej grą, poddawała jej się. Ta gra nie tylko czyniła nad wyraz swobodną, ale udzielała swobody i zupełnego spokoju, powiedziałbym poczucia bezpieczeństwa całemu audytoryum.

Słyszeliście zapewne o tem, że Rapacki, artysta dramatyczny, napisał dramat?.. Otóż powiem więcej: napisał dramat piękny, nieledwie wspaniały. Zdziwiło to wszystkich, ze względu, że artysta ten nie próbował dotąd sił swoich na polu dramatycznego piśmiennictwa*) ale skoro przekonano się, że utwór jest piękny, poważny i dobry, jak się to mówi, zdziwienie przeszło w szczere zadowolenie.

Należę do garstki małej tych, co *Wita Stwosza* czytali lub słyszeli, i dla tego mogę wam coś pewniejszego o nim napisać. Więc zacznijmy od jego dobrych przymiotów.

Jestto praca seryo literacka... Wprowadza w zdumienie i rozpacz tych wszystkich, co wypisali całe ryzy papieru i nie zdobyli tak klasycznego spokoju, takiego umiarkowania w efektach, jakie się przebijają w dramacie Rapackiego. Wygląda on, jakby wyszedł z pod pióra człowieka, co na pisaniu pięknych dramat już to mówią „zęby zjadł“ a teraz idzie sobie krokiem śmiałym, pewnym, bez lękliwości i bez młodzieńczego rwania się. W kolorycie, w obrobieniu charakterów, (nie wszystkich, to prawda), znać tu mistrzowską rękę. Powiedziano tu tyle, ile potrzeba: ani słowa więcej. Szumnych a zbytecznych frazesów możesz

---

*) Próbował, ale nieszczęśliwie, i w sposób, który nic dowodził dobrego smaku. Pan Rapacki „przerobił“ na scenę *Les Miserables* Wiktora Hugo i *L'homme qui rit* tegoż samego poety. Pierwsza przeróbka grana była we Lwowie, druga w Poznaniu — obie były niesmaczne. Z tem większem więc — zdumieniem dowiadujemy się o *Wicie Stwoszu*. (*Przyp. Redakcyi*).

sprawdzoną pogłoską o pretendencie cesarskim, to wolno wnosić, że bonapartyzm stał się teraz we Francyą siłą polityczną, że nikt go nie lekceważy, a każdy śledzi uważnie jego ruchy i postęp.

W dzisiejszych sporach kościelno-politycznych bardzo często zaciera się granica kompetencyi pomiędzy teologami a politykami. Przykład takiego zamięszania daje nam obecnie Anglia, gdzie Gladstone w dziele zakrawającem na traktat teologiczny występuje przeciw papieztwu, na co znowu odpowiada arcybiskup Manning w sposób polityczno polemiczny. Gladstone nie osiągnął swojego celu w zupełności. Dzieło jego miało widocznie na celu rehabilitacyę w obec ciągle ponawianych zarzutów, że poprzedni gabinet w sprawie katolickiej nie działał zgodnie z tradycyą angielską i interesami panującego w Anglii kościoła. Obrona pojawia się zapóźno, bo opinia publiczna przestała zajmować się tą sprawą w tak wysokim stopniu jak dawniej, a nadto oswoiła się z dokonanym zwrotem polityki w duchu konserwatywnym. Zresztą stronnictwo liberalne pogodziło się już z myślą, że jeden krok zręczny nie zwróci mu utraconej władzy, że na dawne stanowiska dostać się może dopiero po dłuższym upływie czasu i tylko w skutek stopniowego zdobywania utraconych pozycyi.

# Rada Państwa.

Czytamy w *Presse*: „Wniesiona d. 7. b. m. w Izbie deputowanych nowa ustawa karna należy do rzędu takich przedłożeń rządowych, które w Radzie Państwa traktowane być muszą w myśl ustawy z 30. lipca 1867. Do zastosowania tej ostatniej ustawy jest potrzebną zgodna uchwała obu Izb Rady Państwa, tudzież zezwolenie Najj. Pana; dopiero wówczas mogą rozpocząć się obrady w komissyi tej Izby, do której wniesione zostało przedłożenie. Każdy członek Izby ma prawo być obecny przy naradach komissyi i stawiać na pismie wnioski motywowane. Każda Izba zaś ma prawo żądać, ażeby komisya wybrana z jej grona, obradowała nawet po zamknięciu sessyi Rady Państwa; wówczas znosi się ta komissya przez swego przewodniczącego z ministerstwem. Najj. Panu przysłuża prawo zamknąć zupełnie posiedzenia takich komissyi, albo tylko chwilowo.“

Komissya prawnicza austr. Izby deputowanych uchwaliła d. 6. bm. §§ 30—46 ustawy egzekucyjnej. Przy § 45 wniósł dep. dr. Kabat, ażeby po ukończeniu licytacyi wszystkie akta przedłożone zostały przez delegata sądowego sądowi do zbadania i zatwierdzenia; wniosek ten nie utrzymał się; przyjęto §. 45 w myśl wniosków referenta.

Komissya dla reformy podatków doprowadziła swe obrady do §. 11 ustawy o podatku domowym. W rozprawie brał kilkakrotnie udział dep. Krzeczunowicz, a mianowicie stawiał wnioski i poprawki do §. 5 (co do czynszu domowego i co do zezwolenia w zasadzie wnoszenia rekursów do komissyi krajowej.)

W komissyi budżetowej toczyły się dnia 6. b. m. w dalszym ciągu narady nad preliminarzem ministerstwa sprawiedliwości. — Preliminarz na r. 1875 wynosi ogółem o 875 480 zł. więcej niż w r. 1874. Na zarząd sądowy w krajach koronnych preliminowano ogółem 17,000.000 złr. — Na nowe budowle preliminowano ogółem 472.470 zł.; z tej kwoty przypada na Galicyę: 1070 zł. jako rata na zapłacenie domu kupionego przez rząd w Śniatynie na umieszczenie tamtejszego sądu powiatowego i 11.800 zł. jako ostatnia rata na zapłacenie kosztów wybudowania drugiego piętra na więzieniach śledczych w Krakowie. — Na zakłady karne przyjęto ogółem 2,180.000 zł. — Przeciw znanemu już wnioskowi dep. Dumby, aby wezwać rząd, by jeszcze w ciągu bieżącej sessyi przedłożył projekt ustawy, zniżającej o połowę stempel od dzienników, przemawiał z naszych deputowanych dr. Dunajewski.

## PRZEGLĄD POLITYCZNY.

**Austrya-Węgry.** W izbie niższej Sejmu węgierskiego rozpoczęły komissye swe czynności; komissya skarbowa obradowała d. 7. b. m. nad budżetem ministerstwa oświaty. Prawie przy każdej pozycyi tego budżetu starano się uszczuplić wydatki, uszczuplono zaś tylko przy pozycyach: „Seminaryum nauczycielskie w Klausenburgu“ (zwinięto dwie posady nauczycielskie po 1.000 zł.); „Koszta utrzymania politechniki“ (uszczuplono wydatki o 8.368 zł.); „Męskie seminarya nauczycielskie“ (wymazano kwotę 4.637 zł.) „Wspólne koszta utrzymania gimnazyów“ (preliminowano 16.000 zł. a wymazano z tej kwoty 6.000 zł.) Komissya prawnicza izby deputowanych sejmu węgierskiego, rozpoczęła swe narady d 7. b. m. i uchwaliła przedewszystkiem przydzielone jej cztery projekty ustaw, a mianowicie: nową ustawę karną, procedurę cywilną, ustawę o nakazach płatniczych i ustawę wekslową rozdzielić pomiędzy referentów i rozpocząć ostateczne narady nad temi projektami dopiero wówczas, gdy referenci przedłożą swe sprawozdania. Ustawę karną przydzielono Ludwikowi Horwatowi; procedurę cywilną i ustawę o nakazach płatniczych Szczepanowi Telessky'emu a prawo wekslowe Aleks. Maday'owi.

**Niemcy.** Niektóre pisma niemieckie doniosły, że centrum parlamentu niemieckiego na odbytem niedawno posiedzeniu frakcyjnem rozbierało wniosek rozdziału między kościołem a państwem na wzór amerykański. Wbrew temu doniesieniu zapewnia *Germania*, że centrum na swych posiedzeniach dotychczasowych nie zajmowało się w ogóle sprawami kościelnemi.

— W sprawie hr. Arnima donosi *Staatsbürger Ztg.* że proces rozpocznie się dopiero za kilka tygodni i nie wiadomo jeszcze, czy na posiedzenia sądowe dopuszczoną będzie publiczność czy nie. Prawdopodobnie jednak będzie publiczność wykluczoną, bo dokumenta, o które głównie chodzi, są tej natury, iż nie powinny dójść do wiadomości publicznej.

— Urzędnicy policyjni, którzy przy rewizyi w pałacu hr. Boitzenburg Arnim palili cygara, skutkiem czego powstał ogień, otrzymali surową naganę od ministra spraw wewnętrznych. Pewien dziennik niemiecki bierze ich w obronę, oświadczając, że niezachowanie się urzędników przy rewizyi wedle ścisłego regulaminu prawa, przypisać należy tej okoliczności, iż mieszkańcy pałacu hr. Boitzenburg częstowali ich sami cygarami.

**Francya.** W sprawie memoryału hiszpańskiego pisze *Fr. Corr.*: „Doniesienie, że odpowiedź ks. Decazes na memoryał rządu hiszpańskiego jest już ułożoną i że zaraz po wysłaniu osnowa jej ogłoszoną zostanie w dzienniku urzędowym — jest przedwczesne. O ile wiemy, nie otrzymał jeszcze minister spraw zagranicznych od swoich kolegów materyału, mającego posłużyć na odparcie licznych zażaleń rządu hiszpańskiego. Oczywista rzecz, że ks. Decazes nie mógł dotąd ułożyć swojej odpowiedzi. Upłynie jeszcze kilka tygodni, zanim dokument ten będzie mógł opuścić biura przy placu d'Orsay. Zdaje się, że ks. Decazes zajmuje się tymczasem sprawami polityki wewnętrznej. Podczas ostatniego pobytu swego w dep. Gironde kazał on prosić do siebie deputowanego departamentu Alp wyższych, Cezanne i długo z nim konferował. Wiadomo, że p. Cezanne jest jednym ze znakomitszych członków lewego centrum i że wraz z Kazimierzem Perierem, Waddingtonem i kilkoma innymi deputowanymi tworzy umiarkowaną frakcyę tego stronnictwa.“

— „Kurya rzymska — piszą z Paryża do *Gaz. Kol.* — opuściwszy zupełnie hr. Chamborda, który okazał się bezsilnym, zaczyna popierać bonapartystów. Ci są obecnie tak dobrze klerykalni, jak legitymiści, lecz nie tak bezsilni i mają widoki dostać się do steru przy pomocy duchowieństwa. Po raz pierwszy wystąpiło na jaw to wspólne postępowanie stronnictwa klerykalnego i bonapartystowskiego przy ściślejszym wyborze w departamencie Pas de Calais. Stało to się w skutek okólnika arcybiskupa z Cambrai, który wezwał duchowieństwo swojej dyecezyi, ażeby wpływało na legitymistów, iżby przy wyborze ściślejszym oddawali swe głosy kandydatowi stronnictwa bonapartystowskiego. *Jonrnal des Debats* i *Temps* zwracają uwagę na to zachowanie się duchowieństwa i dodają, że kierunek ten kleru francuskiego występuje już i w departamencie Nord, gdzie duchowieństwo popiera kandydaturę bonapartysty Fievet, mieniącego się stronnikiem rządu. Ultramontański *Monde* nie zaprzecza temu i utrzymuje, że ludność zwraca się ku cesarstwu, ponieważ przywrócenie monarchii jest bardzo trudnem. Zwrot ten nie jest jednak winą katolików; nie mogą oni bowiem pestępować zgodnie z republikanami, którzy ich nieustannie znieważają.“

— Minister spraw wewnętrznych, jenerał Chabaud-Latour wystosował do wszystkich prefektów okólnik, który podajemy w całej osnowie, ponieważ charakteryzuje dosadnie dzisiejsze stosunki we Francyi. Dokument ten tak opiewa: „Panie Prefekcie! Wielu pańskich kolegów donosi mi, że zapowiedziane zebranie rad rewizyjnych dla armii terytoryalnej wywołało na prowincyi pewne obawy. Z łatwością przyjdzie panu uspokoić opinię publiczną pod tym względem. Zgromadzenie rad rewizyjnych, które rozstrzygać mają wypadki uwolnienia od służby wojskowej, jest tylko zastosowaniem ustawy o powszechnej służbie wojskowej. Czynność ta musi się co roku powtarzać i nie powinna wywoływać żadnych obaw. Zgromadzenie narodowe uchwaliło ustawę z d. 27. lipca 1872 w duchu pokojowym; rząd przeprowadza obecnie tę ustawę w podobnym duchu. Zdrowy zmysł ludności pojmie, że rząd musi uskutecznić to, co jest naturalnem następstwem naszych instytucyj wojskowych.

Chciej Pan korzystać z każdej sposobności, aby obznajomić publiczność z praktycznym stanem rzeczy. Chcąc dzieło reorganizacyi, któremu marszałek Mac-Mahon się oddaje, przyprowadzić do skutku, potrzeba pokoju publicznego. Prezydent republiki liczy na wszystkich dobrych obywateli bez różnicy stronnictw przy wykonaniu ustawy, której po naszych klęskach domagali się wszyscy, którym utrzymanie porządku publicznego i pokoju leży na sercu.“

— Minister wojny miał wedle *Moniteur universel* polecić jenerałowi Pourcet, ażeby z całą ścisłością strzegł neutralności terytoryum francuskiego od strony Hiszpanii. Od kilku dni przebywa jenerał Pourcet w Hendaye, dokąd wysłał jedną bateryę dział i kilka kompanii piechoty.

— Deputowany Laboulaye, jeden z najznakomitszych członków lewego centrum ogłasza w *Journal des Debats* artykuł, w którym zwalcza projekt połączenia obu środków, a natomiast żąda podjęcia wniosku Kazimierza Periera. Wnioski prawego centrum zmierzające do uorganizowania sześcioletniej republiki nie otrzymają według Laboulaye'a większości w Zgromadzeniu narodowem, tak, że jeżeli prawe centrum nie zgodzi się na uorganizowanie ostatecznej republiki nic nie pozostanie, jak tylko rozwiązać Izbę wersalską. Na artykuł ten odpowiada *Moniteur*, że ani myśleć można o zgodnem postępowaniu umiarkowanych żywiołów w Zgromadzeniu narodowem, jeżeli lewe centrum nie zechce odstąpić od zamiaru ostatecznego uorganizowania republiki. *La Presse* zaś pisze w poruszonej przez Laboulaye'a sprawie: „Umiarkowani republikanie chcą nazwy republiki. Lecz łatwo stać się może, że uzyskawszy nazwę, utracą samą rzecz.“

— *Liberté* donosi, że rząd francuzki przesłał na ręce prefekta w Bayonnie, br. Bray, 10000 franków, w celu rozdania pomiędzy zbiegłych z Irun mieszkańców.

**Anglia.** W Manchester odbyła się w pierwszych dniach t. m. konferencya t. z. *Liberation Society*, której celem jest rozdział państwa od kościoła, a tem samem zniesienia kościoła państwowego w Anglii. Konferencya ta mało się różniła od poprzednich zebrań podobnych, które w ciągu ostatnich lat 30 w pewnych odstępach czasu regularnie się odbywały. Między obecnymi znajdowała się znaczna liczba przeciwników kościoła państwowego, głośniejszych imion wszakże nie wiele naliczyćby można. Głos zabierali głównie przewódzcy *Liberation Society* pp. Miall i John Morey, i obaj uderzali gwałtownie na instytucyę kościoła państwowego w ogóle a w szczególności na kościół anglikański. Publiczność zachowywała się dość obojętnie, a *Times* pisze o tej konferencyi:

„Jeżeli kwestya zniesienia kościoła państwowego ma doczekać się praktycznego załatwienia, muszą wejść w grę inne motywa, a inne osoby objąć ster agitacyi. Zanim angielscy wyborcy dostarczą sił potrzebnych do obaleniu tej instytucyi, muszą przeciw jej istnieniu być wytoczone rzeczywiste i namacalne argumenta. P. Miall mimo nieustannego powtarzania nie jest, jak się zdaje, w stanie pojąć, że upadek kościoła państwowego w Irlandyi nastąpił wskutek nader ważnych przyczyn. Naród angielski

---

tu szukać z latarnią i z pewnością ich nie znajdziesz. Niektóre sceny są prześliczne, a nawet cały II. akt, na placu przed kościołem w Norymberdze, jako oderwany obraz, dziwnie piękny i wspaniały.

Błędy, bo są i te, a gdzież ich nie ma w pracy rąk ludzkich? nie są tu liczne ale ważne zato. Samemu Stwoszowi zarzucilibyśmy, że jest wprawdzie posągowym, ale jak ów posąg, którego rysów i kształtów zasadniczych dłuto rzeźbiarza dość jasno nie uwydatniło. Jestto błędem tem ważniejszym, że właśnie na sile charakteru Stwosza opiera się cały dramat. Stwosz ginie przez to, że nie chce ustąpić.. Zawiść gubi go, a chociaż jest ona wielką i w działaniach swoich dojmującą — ofiara jej jednak w dramacie powinna się ukazywać jak granitowa skała pod ciosami topora czy oskarda. W Stwoszu nie upatrujemy odpowiedniej odporności... nie możemy się tym sposobem dopatrzeć istotnego powodu walki, w której ten bohater ginie... nie jak bohater dramatyczny. Zdaje się że tu Rapacki pobłądził rozmyślnie, chcąc zostać w zgodzie z historycznemi danemi.

Do dosyć ważnych błędów należy także nie dość ustosunkowana rozciągłość aktów. Na scenie wyjdą one jak obrazy, co dramatowi w przedstawieniu zaszkodzić może. Unikał także autor widocznie efektowych okropności, co mu idzie na wielką pochwałę, ale bojąc się nadużyć dramatu, poumieszczał najważniejsze momenta w międyaktach. Wiemy o nich z opowiadania, a to trochę za mało. To znowu sprawiło, że pomiędzy jednym a drugim aktem upływa zawsze pewien przeciąg czasu... Czytelnik i widz będą się musieli mieć na baczności, aby się dobrze trzymać w chronologii.

*Wit Stwosz* granym będzie niezadługo, podobno na benefis Modrzejewskiej. Ciekawość rozbudzona tu w publiczności do najwyższego stopnia... Oczekuje ona przedstawienia, które Rapackiemu, cieszącemu się uznaniem jako aktorowi, przyniesie niezawodnie huczny poklask jako autorowi.

Z przyczyny dramatu Rapackiego powynikały tu rozmaite komeraże, z których nie wszystkie godne są epitetu godziwych I tak naprzykład, najnaiwniejsze z pism naszych, *Kuryer Codzienny*, pomieścił w swoim *quasi* feljetonie ramotę pana J. B. pod tytułem *Zamięszanie w dramaturgii.* W tem „zamieszaniu“ dosyć mierny autor przedstawił kółko literatów dramatopisarzy, wściekających się ze złości na nowego kolegę (Rapackiego), że im w drogę włazi. Są tu lekką gazą przysłonięte osobistości, których z największą łatwością domyśleć się można. Pomiędzy innymi zkarykaturował autor paszkwilowym sposobem znanego powszechnie W. Szymanowskiego, tego właśnie, który z największemi pochwałami w pierwszych zaraz chwilach odzywał się o *Wicie Stwoszu*, i nietylko o nim napisał z gorącem i przesadzonem nawet uniesieniem, ale nadto pośredniczył w sprzedaży tego dramatu *Tygodnikowi Illustrowanemu*, przyczem wyjednał autorowi honoraryum tak wysokie, jakiego dotąd żaden z literatów za pracę swą nie uzyskał.

Ale wycieczka *Codziennego* da się wytłumaczyć jeszcze, skoro się dowiecie, że Szymanowski jest redaktorem *Kuryera Warszawskiego.* Takich szlachetnych podjazdów jesteśmy świadkami od pewnego czasu dosyć często. Publiczność bierze je za dobrą monetę, nie wiedząc bynajmniej, że dotykają one częstokroć człowieka, którego wszyscy uczciwi ludzie szanują, któremu młodsze pokolenie literatów winno bardzo dużo, i który wreszcie bardzo często podaje bliźnim dłoń pomocy i braterstwa, nigdy zaś fałszu, obłudy i nienawiści. Chciałbym żebyście mi wierzyli, tembardziej, że mówię to z doświadczenia.

O społecznym ruchu miasta, o jego nabytkach i zdobyczach na tem polu nie mam nic do powiedzenia. Oczekujemy za to ważnej chwili, a mianowicie chwili otwarcia pierwszej *Osady rolnej* dla nieletnich przestępców. Ma to nastąpić około Nowego roku, tymczasem zaś wykończają się na gwałt prace około budowy domków, z których już kilka zupełnie wykończono.

Zdaje mi się, żem wspomniał w poprzedniej mojej kronice, mówiąc o zamknięciu wystawy rolniczej, że krzątają tu się ludzie dobrej woli około założenia muzeum przemysłowego. Projekt ten prasa gorąco popierała, aż wreszcie przyszło do tego, że wystawcy na rzecz muzeum darowali niektóre okazy, a komitet wystawy postanowił na założenie jego obrócić fundusz, po opłaceniu kosztów wystawy pozostały, a wynoszący przypuszczalnie około 10.000 rubli. Na tem sprawa stanęła i ucichła, a co będzie dalej, o tem nie wiemy.

Poruszono tu także kwestyę zapisu Staszica, który testamentem przed laty pozostawił i przeznaczył 200,000 złp. na rzecz zakładów umoralniających klasę ludności rzemieślniczej. Suma ta, na składanym procencie leżąc w Banku, do dnia dzisiejszego wzrosła w czwórnasób Termin wyznaczony przez zapisodawcę na użycie tego funduszu już upłynął i właśnie teraz prasa, przypomniawszy wolę testatora, upomina się, aby summa odpowiednie przeznaczenie znalazła. O ile słychać, ma ona być użytą na założenie wzorowych szkół dla rzemieślników, czemu z pewnością wszyscyby przyklasnęli.

nie troszczył się ani krzty o abstrakcyjne pytanie, czy i o ile jest odpowiedniem wkraczać w zakres religijny. Miał on tylko przekonanie, że kościół iryjski jest krzyczącą niesprawiedliwością i skandalem, i że zniesienie jego jest koniecznością. W Anglii zaś kościół państwowy, jeżeli w ogóle jest anomalią, to taką do której przyzwyczailiśmy się już i do której nawet konstytucya nasza jest zastosowaną. Grożą wprawdzie z daleka trudności, których na razie pokonać może nie bylibyśmy w stanie, i być może, że reforma okaże się potrzebną. Lecz do stworzenia takich trudności więcej przyczynić się mogą stronnictwa w kościele samym, niż wszystkie składki zbierane na fundusz *Liberation Society* w Yorkshire i Lancashire. Jeżeli jednak rzeczywiście nadejdzie sposobność, to pojawi się ona w postaci konieczności i wówczas rzecz tę załatwimy, nie na to, aby utworzyć kościół wolny od wpływu państwa, lecz aby wmięszanie się nasze w sprawy kościelne przyniosło ile możności jak największe korzyści".

**Włochy.** *Gazetta d'Italia* oświadczyła niedawno, że nieprawdą jest, jakoby rząd zamierzał wnieść w parlamencie wniosek o wyznaczenie pensyi dla jen. Garibaldego. Jako powód podał pomieniony dziennik tę okoliczność, iż rząd nie radby narażać się na odmowną odpowiedź jenerała. Skutkiem tego przesłał senator i prokurator florentyńskiego trybunału kassacyjnego, Rafał Conforti następujące pismo na ręce dyrektora *Gazetta d'Italia*:

„Szanowny Panie! Byłbym niewymownie panu obowiązany, gdybyś zechciał ogłosić w łamach swego pisma następujące oświadczenie: Według zdania pańskiego nie jest na czasie, aby rząd wkoś pospieszył z pieniężną pomocą jen. Garibaldemu, a to dla tego, że rząd ten nie jest pewny, czy jenerał przyjmie dotacyę ze strony Zgromadzenia narodowego. Co do mnie, mniemam, że byłaby to najstosowniejsza i najgodniejsza tak kraju jak i jenerała droga, i że jenerał nie odrzuciłby podobnej oznaki uznania okazanej mu ze strony reprezentacyi narodowej. Wiadomem być musi panu, że gdy jenerał był dyktatorem południowej Italii, rada ministeryalna pod przewodnictwem margrabiego Pallaviciniego podpisała dekret, którym wyznaczono Garibaldemu w nagrodę zasług poniesionych około kraju 150.000 lirów renty. Podpisany był podówczas ministrem spraw wewnętrznych, i jemu to przypadła rola udania się do Volturno. gdzie Garibaldi walczył przeciw armii burbońskiej i doręczenia dyktatorowi w imieniu rady ministeryalnej pomienionego dekretu. Garibaldi jednakże odmówił, odezwawszy się: „Kto mi przysyła ów podarek?" Odpowiedziałem: „Rząd w imieniu całego kraju". Na to odparł jenerał: „Rząd to ja, a prodyktator i ministrowie są jedynie moimi pełnomocnikami; gdybym przyjął dotacyę, przyjmowałbym ją od Garibaldego". Po chwili odezwał się: „W tenczas dopiero przyjmę podarek za usługi około kraju, gdy jedność Włoch uwieńczoną zostanie Rzymem jako ich stolicą, a podarek będzie dziełem Zgromadzenia narodowego". Słów tych nie wyprze się niezawodnie jen. Garibaldi.

**Hiszpania.** Z kilku stron otrzymaliśmy wczoraj wiadomość, że Don Carlos przekroczył granicę francuzką i przybył do Bayonny, a nawet, że został już internowanym przez władze francuzkie. Nie wiadomo, czy pretendent opuścił Hiszpanię dobrowolnie, czy też został wyparty przez armię rządową. Lecz w takim razie doniesionoby zapewne także o zwycięztwie republikańskiem pod Irun.

Świadek naoczny opisuje w *Timesie* zamięszanie, jakie wywołało zarządzone przez władze francuzkie wydalenie wszystkich Hiszpanów z nadgranicznych miejscowości francuzkich Hendaye, Behobie i Biration. „Nakaz ten, pisze korespondent, nadszedł w poniedziałek rano, i miał być wykonany tego samego dnia jeszcze. Wszyscy bez wyjątku mieli się wydalić, mężczyźni, kobiety, dzieci — a hiszpańska część ludności tych miasteczek jest wcale znaczną. Niepodobieństwem było wykonać tego niedorzecznego rozporządzenia w tak krótkim czasie. Lecz wielu wydaliło się już, a reszta przygotowywała się do wyjazdu, gdy na drugi dzień nadeszły nowe instrukcye o tyle łagodniejsze, że wydalenie przymusowe ograniczyły tylko na tych Hiszpanów, którzy z powodu bombardowania Irunu chronią się teraz na terytorym francuzkie. Całemi gromadami przybywali emigranci z Behobie do Francyi, lecz na granicy spotykała ich ze strony żandarmów niemiła i niespodziewana odprawa. Musieli tedy szukać przytułku dalej, w Urugne Socoa i innych więcej oddalonych miejscowościach. Przeważna część tych ludzi należała do najniższej i najuboższej klasy. Powód, dla którego wydano tak nieludzki rozkaz, jest obawa, aby ci emigranci podczas bombardowania Irunu nie stanęli po stronie jednej ze stron walczących."

— Z powodu mowy tronowej niemieckiej pisze madrycka *Epoca*: „Mowa tronowa wspomina o pokoju w wyrazach bardzo stanowczych i wskazując, że pokój opiera się głównie na serdecznych stosunkach Niemiec z Austryą i Rossyą; a to ostatnie mocarstwo jest jednem z niewielu, które nie uznały Hiszpanii. Zdaje nam się, że nie popełniamy błędu, wnioskując ztąd, że mocno się zawiedli ci, którzy liczyli na awanturniczą politykę Niemiec. Gdyby polityka taka zyskała przewagę, miałaby ten tylko skutek, że odosobniłaby Hiszpanię i pozbawiłaby ją korzyści, jakie jej przyniosło uznanie Europy. Nie przestaniemy przeto zalecać, aby Hiszpania pozostała w granicach polityki umiarkowania, jedynie odpowiedniej interesom naszego kraju. Bądźmy przyjaciółmi Niemców, okazujmy im wdzięczność za doznane względy, lecz nie zapominajmy przytem, że Hiszpania i Francya połączone są węzłami, których ani jedna ani druga targać by nie powinna. Być może, że obadwa te rządy nie zawsze będą mogły iść zgodnie; być może, że będą miały czasem powody do wzajemnych zażaleń, lecz wszystko to może być tylko przemijającem a tradycye naszej polityki zyskają ostatecznie przecież przewagę. Niemcy, których dobre przysługi uznajemy z wdzięcznością, zanadto są nam dalekie tak obszarem jak ideami, abyśmy z niemi stałe i trwałe przymierze zawrzeć mogli".

# KRONIKA

× **Dyrekcya lwowskiego teatru** zaprosiła wczoraj kilkadziesiąt osób do lokalności sejmowych, ażeby im przedstawić obecne położenie teatru i zapewnić sobie moralne poparcie w trudnych zaprawdę stosunkach, w jakich się znalazła scena lwowska dzięki ustawicznym zmianom, swarom, eksperymentom, i kilkuletniej anarchicznej gospodarce. Pojmujemy, że obecna dyrekcya objąwszy teatr wśród dość opłakanych stosunków finansowych, długi bowiem wynoszą około 25.000 złr., narażona na ciągłe wichrzenia i intrygi, ścigana z pewnej strony namiętną, nienawistną polemiką, a nadto zagrożona prawdziwie zatrważającą apatyą publiczności, która widząc w teatrze ofiarę warcholstwa musiała zobojętnieć chwilowo — pojmujemy zupełnie, że dyrekcya walcząca z tylu trudnościami naraz, ucieka się do rozmaitych środków i źródeł pomocy moralnej, jednakże mimo to wszystko nie powiemy, aby pomysł takiego zgromadzenia był całkiem trafny i szczęśliwy. Towarzystwo, które uczyniło zadość wezwaniu dyrekcyi, zanadto było liczne, aby miało być tylko prywatnem kółkiem, zgromadzonem w celu przyjacielskiej i poufnej narady, zanadto znowu szczupłem, aby mogło reprezentować publiczność lwowską. Rozpoczęło się posiedzenie od przeczytania rachunków, w których bardzo przykre usłyszano cyfry — poczem nastąpiły rozprawy o żalach i skargach, wytaczanych na wzajem przez nową i starą dyrekcyę. P. Konarski, który jest obecnie członkiem nowej spółki, bronił dawnej dyrekcyi, a cały ten spór był zarówno niepotrzebnym jak niesmacznym, a mógł się odbyć w łonie samych przedsiębiorców teatralnych i nie wymagał obecności licznych świadków, których obchodziła nie prywatna ale publiczna, artystyczna strona teatru. Ale że nie ma nic złego, coby na dobre nie wyszło, jak utrzymuje przysłowie — więc i ten niemiły epizod miał ten przynajmniej dobry rezultat, że skończył się zgodą na sąd polubowny między członkami obecnej dyrekcyi, tj. pp. Hubertem i Woleńskim z jednej, a p. Konarskim z drugiej strony. Pierwsi wybrali p. dr. Łubińskiego, drugi dr. Filipa Zuckra na sędziego i uczynili zaraz w obecności zgromadzonych zapis na sąd polubowny. Po załatwieniu tej drażliwej kwestyi rozpoczęła się rozprawa nad publiczną stroną teatru, w której dawano dyrekcyi rozmaite wskazówki i wytykano braki, któreby usunąć należało. Oddajemy zupełną sprawiedliwość poczciwej myśli dyrekcyi, która szczerze chciała odsłonić smutne stosunki teatru i pozyskać sobie jakąś moralną pomoc i opiekę, uznajemy także chętnie trafność wielu rad, które jej dano na tem zgromadzeniu — ale to wszystko nie pomoże, jeśli dyrekcya sama nie rozwinie energii i dzielności w kierownictwie teatru. Los dyrekcyi w samej dyrekcyi się rozstrzyga — jeśli zdoła wytrwać na trudnem stanowisku, pozyska bardzo szybko sympatyę całej publiczności i z łatwością wytrąci broń pokątnej intrydze i nałogowemu warcholstwu. Zapisujemy w końcu, że w zgromadzeniu wczorajszem oprócz wielu obywateli miejskich, literatów i dziennikarzy wzięli udział pp. dr. Antoni Małecki, członkowie wydziału pp. Wereszczyński i Podlewski, dr Marceli Madeyski, dr. Karol Hoffmann i inni.

— **W teatrze** dziś po raz pierwszy będzie przedstawioną komedya z francuzkiego Emila Augier p. t. *Pan Notaryusz*.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się we Czwartek dnia 12. listopada b. r. z uderzeniem godziny 6. wieczorem w sali ratuszowej. — Na porządku dziennym: 1, Wybór jednego członka do komitetu zawiadującego miejskim zakładem sierót w miejsce byłego radnego p. Walichiewicza. 2. Wybór pięciu członków do komissyi lokalnej dla spraw czyszczenia miasta. 3. Sprawa obsadzenia posady nauczyc. kierującego szkoły ludowej św. Anny. — Asygnowanie nowomianowanym nauczycielom i nauczycielkom miejskich szkół ludowych nadwyżki płac za miesiąc wrzesień 1874. — Sprawa oznaczenia płac katechetom miejskich szkół ludowych. Sprawozd. p. radny Kulczycki. 4, Rekursa Izaaka Jekelesa, Arona Philipa tudzież Dawida i Peszy Janczer w sprawach budowniczych Sprawozd. pp. radni Wierzbicki, Mozszański i Zbrożek 5, Prośby p. Goralskiego o przyjęcie, tudzież pp. Ochenkowskiego, Żórawskiego i Grzegorzewskiego o przyrzeczenie przyjęcia do Gminy. Sprawozd. p radny Dr. Pepłowski. 6, Sprawa zawarcia umowy o wyrób kostek kwarcowych w Magierowie. Podanie p. Dydackiego w sprawie otworzenia nowej drogi na gruncie realności pod l. $685\frac{1}{4}$.. Sprawozd. p. radny Gostkowski. 7, Wniosek o podwyższenie subwencyi dla gal. zakładu ciemnych Sprawozdawca p radny Niemczynowski. 8, Zezwolenie na odpisanie reszty zaległości po byłym szynkarzu miej. Joelu Wolfie Leinwandzie. Sprawozdawca p. radny Dąbrowski. 9, Zezwolenie na zwrot p Adamowi Bratkowskiemu połowy kosztów ostemplowania kontraktów, zawartych z Gminą miasta Lwowa o oświetlenie naftowe. Sprawozd. p. r. Dr Zucker.

* **Aresztowanie bandy cyganów.** Wczoraj sprowadzono do policyi bandę cyganów składającą się z jednego mężczyzny i sześciu kobiet, którą aresztowała żandarmerya w okolicy Zboisk za włóczęgostwo i brak środków utrzymania.

* **Kradzież koralli.** Barańska, służąca, którą przyjęła na noc dnia 8. b. m. Wiktorya Proć, traktyerniczka pod l. 5 przy ulicy Adamowej zamieszkała, skradła tejże 7 sznurków koralli wartości 30 złr. i niepostrzeżenie uciekła nad ranem.

* **Przytrzymano** tej nocy na placu Dominikańskim zbłąkanego konia ciemnokasztanowatego wiejskiej rasy, zaś na ulicy Życzakowskiej krowę maści czerwonej. Konia i krowę odebrać może niewiadomy jeszcze właściciel w komisaryacie I. dzielnicy.

*** **Nagrodę za ocalenie życia** tonącemu w Prucie Szamie Hiblerowi z Kołomyi, udzieliło W. Namiestnictwo w kwocie 25 złr. kapralowi 66. batalionu obrony krajowej Dmytrowi Worobcowi.

— **Porucznik honwedów Zubowics,** który podjął się w przeciągu dwóch tygodni na jednym i tym samym koniu odbyć drogę z Wiednia do Paryża, wygrał zakład, t. j. stanął na oznaczony czas w Paryżu. Oto co z tego miasta doniesiono telegraficznie pod dniem 9. b. m. *Nowej Fr.*: „Porucznik Zubowics dziś przed południem o godzinie $9\frac{3}{4}$ stosownie do umowy stanął u baryery „de Trone" w Paryżu. Hrabia Seilern, kilku członków klubu dżokejskiego, korespondenci dzienników i profesor szkoły jazdy p. Lasaune, oczekiwali go już na owem miejscu. Zubowics jest znużony, ale zresztą zdrów zupełnie. Koń jego *Caradoc* umieszczony został w osobnej stajni na przedmieściu St. Antoine. W stajni w Tournan uderzony został przez innego konia mocno kopytem w nogę koło kolana. Rana zdaje się być ciężką."

— **Podczas nabożeństwa** w kościele św. Piotra w mieście Monasterze (Münster) d. 6. b. m. urwał się kamień środkowy sklepienia, naprawianego właśnie, i spadając na ziemię drasnął mocno w głowę celebrującego księdza Hoelszera tudzież chłopca ministranta. Pomimo iż krew obficie płynęła z rany, nie ustąpił kapłan od ołtarza, aż ukończył służbę Bożą.

— **P. Wiktor Brodzki,** znany nasz rzeźbiarz, jak donoszą *Kurjerowi Warsz.*, w pracowni swej w Rzymie spadł ze znacznej wysokości, złamał sobie obojczyk, potłukł się i niebezpiecznie jest chory.

— **Kościół w Wiślicy,** jedna ze starożytniejszych świątyń w kraju, w stylu gotyckim zbudowany — dzięki fundacyi Kazimierza Wielkiego — wkrótce, jak donosi *Gaz. Kiel.* ma być odnowiony. W tym celu znaczny zapas materyału budowlanego zwieziono w roku bieżącym, a roboty z wiosną roku przyszłego zostaną rozpoczęte. Nad funduszami i budową czuwa komitet już od dawna zawiązany. Świątynia wiślicka oprócz niezbędnych reperacyj w nawach, otrzyma nowy szczyt wieży, 120 stóp wysoki i wiernie zastosowany do stylu całego kościoła.

— **Proszek do gaszenia pożarów.** W mieście alzackiem Mülhuzie w zeszłym tygodniu odbyła się próba gaszenia pożarów za pomocą wynalezionego przez pewnego chemika zurychskiego proszku. W obecności burmistrzów wszystkich gmin okolicznych, właścicieli fabryk, straży ochotniczych i mnóstwa ciekawych zapalono stos drzewa ułożony z suchego drzewa i oblany smołą oraz naftą. Płomienie w jednej chwili ogarnęły cały stos, a w tedy wynalazca w przysposobione trzy wiadra wody rzuciwszy po garści swego proszku przystąpił do gaszenia. Próba powiodła się bardzo pomyślnie, w krótkim czasie bowiem płomienie zostały zupełnie stłumione, a płonący jak pochodnia stos zamienił się w dymiącą masę.

— **Ażeby otrzymać duże owoce** należy, podług angielskiego czasopisma *Gaulborn Herald*, postępować w następujący sposób: Gdy n. p. jabłko w połowie już doścignie podstawia się pod zwieszający się z gałęzi owoc miseczkę lub talerz, tak jednakże, ażeby jabłko nie dotykało dna naczynia. Talerz ów lub miseczka napełnia się dobrze ocukrzoną wodą, a wtedy jabłko dolną swą połową zamacza się w płynie i zwolna wchłania go w siebie zupełnie, należy przeto codziennie dolewać ocukrzonej wody do miseczki. Sycone w ten sposób jabłko, choćby wyrastało na drzewie pośledniego gatunku rozrośnie się olbrzymio i mieć będzie smak najprzedniejszy.

— **Pensye dygnitarzy tureckich.** Dziennik *L'Economiste franç.* oblicza pensye roczne wielkiego wezyra W. Porty na 1,021.000 franków, naczelnika duchowieństwa muzułmańskiego takzwanego Szeika ul Islam na 331.200 franków, ministrów marynarki, spraw zewnętrznych i domu sułtańskiego na 276.000 franków, a ministra skarbu na 165.000 franków itd.

— **Naczelnik peszteńskiej straży ogniowej** hr. Szecheny, bawi od pewnego czasu w Konstantynopolu, dokąd zaproszony został przez sułtana w tym celu, ażeby zorganizował tamtejszą straż ogniową na wzór peszteńskiej.

— **Nową ozdobą Medyolanu** jest wspaniały portyk, wybudowany wzdłuż północnej strony placu katedralnego. Portyk ten oddany został dnia 1. b. m. do powszechnego użytku wśród uroczystego obchodu, na który przybył do Medyolanu królewicz Humbert jako przedstawiciel królewskiego domu.

— **O zaginionym wozie pocztowym,** który dnia 2. b. m. wyjechawszy ze stacyi Duna-Földvar zniknął bez śladu, ostatnie dzienniki peszteńskie podają następujące szczegóły: Po dłuższem poszukiwaniu pandurowie miejscy i sądowi znaleźli wóz ten rozbity i zrabowany na gościńcu. Koło wozu leżał zastrzelony pocztylion, gospodarz z Paksu. Pewien kupiec z Földvaru, żyd, którego pocztylion w drodze przyjął na kozioł, ze skrępowanemi na plecach rękami i zawiązaną głową, mając jedno oko wybite, mechanicznie obchodził wóz w kółko i jęczał żałośnie. Rozbita była również torba żelazna schowana pod kozłem; zabrali z niej opryszki dwa wory pieniężne z kwotą 1,483 złr. Nie naruszyli oni tylko torby z listami zwyczajnemi. Jedyny świadek zbrodni biedny żyd z Földvaru, opowiada, że opryszków było czterech. Drugi to już w tem samem miejscu zbrodniczy napad na wóz pocztowy. Na wiosnę tego roku zbójcy złupili tam wóz pocztowy z Tolny, przyczem także zginął pocztylion.

— **Mali żeglarze podbiegunowi.** W *Temesv. Ztg.* czytamy: Rozgłos, jaki sprawił powrót wyprawy podbiegunowej, nie pozostał także bez komicznych następstw. Do tej kategoryi należą w pierwszym rzędzie owe „północnobiegunowe surduty" i „północnobiegunowe czapki" a nawet także fajki, wyrabiane obecnie przez sprytnych fabrykantów. Jeszcze komiczniejsze echo znalazł jednak rozgłos tryumfów Weyprechta i Payera u trzech 12letnich chłopaków w Temeszvarze, gdyż malcy te postanowiły urządzić sobie wyprawę do bieguna północnego. Tym celem trzej sprzysiężeni spuścili łódź, uwiązaną u brzegu rzeki Begi a zniósłszy do niej swe suknie oraz zapasy żywności, zakupione w sklepiku, a wreszcie także flaszkę wódki, puścili się w drogę do krajów wiecznej zimy! Nim jednak dotarli aż do owego ciekawego punktu, który znaczy kończynę osi ziemskiej, ugrzęźli nieboracy na mieliźnie w pobliżu Remete, i z ich krzyczących w niebogłosy ledwie sprowadził poczciwy rybak jakiś i zdrowych odstawił do domu, gdzie małych żeglarzy podbiegunowych spotkały należyte owacye.

— **Księgarz francuski.** Dzienniki paryskie poświęcają sympatyczne wspomnienie zmarłemu niedawno księgarzowi Renduel, który był pierwszym nakładcą dzieł Wiktora Hugo i dorobił się olbrzymiej fortuny, opowiadają, że na jednem tylko dziele wielkiego poety *Notre-Dame-de Paris* zarobił Renduel sumę 200.000 franków.

## NOTATKI LITERACKO-ARTYSTYCZNE.

× **Władysław Mierzwiński**, śpiewak polski, występował temi dniami w operze paryzkiej. Na afiszu nazwano go tylko po imieniu *Mr. Ladislas*, nazwiska bowiem żaden Francuz dokładnie wymówić by nie mógł. Ztąd też jeden z dzienników francuzkich powiada żartobliwie, że koledzy Mierzwińskiego nazywają go *Ladislas Tropdifficileàprononcieski*. Dyrektor opery, p. Halanzier, wiele obiecywał sobie po występach młodego śpiewaka polskiego, a dzienniki ciągłemi wzmiankami o nowem tenorze wzbudziły wysokie oczekiwania. Pierwszy występ p. Mierzwińskiego w *Hu*-

*genotach* nie odpowiedział snać przesadnym nadziejom, spotykamy bowiem w wczorajszych dziennikach paryzkich dość chłodne, choć życzliwe krytyki. Recenzent pisma *Gaulois* powiada, że p. Mierzwiński spiewał swą partyę głosem głuchym, akcentem cudzoziemskim i bez wszelkiej rutyny, czemu się nie dziwimy, bo spiewak nie umie dobrze po francuzku a na scenie po raz pierwszy dopiero wystąpił. Tenże sam dziennik przyznaje jednak, że p Mierzwiński posiada zasoby na dobrego spiewaka, tylko za wcześnie, bez dostatecznej szkoły przygotowawczej rozpoczął swój zawód. *Figaro*, który nas dzisiaj doszedł, daleko pobłażliwiej ocenia spiew p. Mierzwińskiego, któremu wróży bardzo piękną przyszłość, byleby dalej kształcił głos swój pełen siły i objętości, ale nie wyrobiony, nie giętki i nie wyrazisty jeszcze.

× **Adam Asnyk**, znany poeta, używający pseudonymu *Ely*, autor dramatu *Cola Rienzi*, który z powodzeniem grany był we Lwowie i Krakowie, napisał nowy dramat p. t. *Żyd*, który ma być grany jeszcze w grudniu na scenie krakowskiej. Nie wątpimy, że dyrekcya lwowskiego teatru postara się wcześnie o prawo odegrania tego nowego utworu jednego z najzdolniejszych poetów dzisiejszej pory.

## GOSPODARSTWO I HANDEL.

### Wiadomości statystyczne o mieście Lwowie.

(Dokończenie).

Według wyznań liczył Lwów w 1869 r. 46.252 rzym. kat., 12.406 grec. kat., 138 ormiańsko kat., 212 grecko orient., 1 ormiańsko wschodniego, 1346 augsburgskiego wyznania, 40 helweckiego wyznania, 20 innych wyznań chrześciańskich, ogółem 60.415 chrześcian, a 26.694 izraelitów. Pod względem rodzaju zatrudnienia liczy 528 duchownych, 2287 urzędników, 715 nauczycieli, 3363 studentów, 64 literatów, 281 artystów, 185 adwokatów i notaryuszów, 484 lekarzy i służby zdrowia, 7907 osób zajętych pracą umysłową, 1697 osób zajętych gospodarstwem rolnem i leśnem, 18 osób zajętych górnictwem i hutnictwem, 1263 osób oddających się przemysłowi budowniczemu, 2636 osób oddających się handlowi drzewem, kruszcem lub kamieniem, 1316 osób oddających się handlowi chemikaliami, wiktuałami i tytoniem, 2816 osób oddających się handlowi suknem i tkaninami, 2240 osób zajętych handlem papierem, skórami i t. p. 1411 osób oddających się przedsiębiorstwom nieprodukcyjnym. Ogółem oddaje się przemysłowi 11 682 osób, handlowi 4076 osób przedsiębiorstwu przewozowemu 1146, zakładom pieniężnym i kredytowym 423 osób. Właścicieli domów i rent było 2976, sług 16.127; bez zatrudnienia było ogółem 41.057 osób.

Jeżeli stosunkową cyfrę ludności przemysłowej naszego miasta porównamy z taką samą cyfrą w stołecznych miastach innych prowincyi austryackich, okazuje się, iż z wyjątkiem jednych Czerniowiec, wszystkie inne miasta — nawet Zadar w Dalmacyi, mają cyfrę znacznie wyższą niż Lwów. Zajmujemy przeto pod względem przemysłowym, przedostatnie t. j. czternaste miejsce w rzędzie stołecznych miast prowincyj austryackich. W stosunku do całej ludności ma dzielnica IV najwięcej mieszkańców oddających się zawodom umysłowym bo 142·81 na 1000 mieszkańców; ludności przemysłowej w stosunku do całej ludności ma najwięcej dzielnica I bo 174·38 na 1000.— W rubryce służba, charakterystycznem jest, iż te dzielnice, które mają najniższe stosunkowo cyfry ludności przemysłowej, mają najwyższe cyfry ludności z usług osobistych żyjących, t. j. dzielnica III 221·53 i II dzielnica 205·53 na 1000. A są to dzielnice, pod względem zamożności największy tworzące kontrast: trzecia, najuboższa, ma zatem wiele ludności z dziennego w służbie zarobku żyjącej, druga, najzamożniejsza, gdzie przeto służba domowa przez zamożne rodziny w znacznej liczbie utrzymywana, stosunkową cyfrę tej rubryki podnosi.

Ilość domów zamieszkałych wynosiła we Lwowie w 1869 r. 2534 a mianowicie w śródmieściu 315, w I. dzielnicy 673, w II, 585, w III 458, w IV, 503 domów. Na jeden dom wypada w całem mieście 6·85 partyj a 34 37 mieszkańców. Najprzestrzenniej mieszkają u nas w dzielnicy Łyczakowskiej, gdzie na jeden dom jest tylko 22·56 mieszkańców, w śródmieściu jest najbardziej zbita ludność bo w 1 domu mieszka 46·83 osób. Na 1089 mieszkańców przypada we Lwowie jeden ciemny na 5444 mieszkańców jeden głuchoniemy.

## PRZEGLĄD HANDLOWY.

**Lwów, dnia 10. listopada 1874.**

(*Oryginalne sprawozd. Gazety Lwowskiej.*)

+ Na początku ubiegłego tygodnia mieliśmy dnie pogodne i ciepłe, przy końcu zaś, a mianowicie w d. 5. i 6. b. m. nastały mgły jesienne przez które z trudnością przesuwało się nawet południowe słońce. Na nizinach zeszły bardzo pięknie oziminy a tu i ówdzie orzą jeszcze pod zasiewy jare. Na łąkach i pastwiskach pasło się jeszcze bydło w tygodniu ubiegłym.

Stan dróg nie pozostawiał nic do życzenia, natomiast podrożeli frachtownicy, a to głównie z powodu znaczniejszych dowozów zboża. Za przewóz jednego worka zboża z Nowosielicy do Czerniowiec płacono 58 cnt, z Husiatyna do Tarnopola 88 cnt. Za przewóz jednego centnara od granicy rossyjskiej do Brodów żądano 11 cnt. a ze Lwowa do Żółkwi 14 cnt.

W stosunkach robotników nie zaszły żadne zmiany. We Lwowie zarobić sobie może zwykły robotnik dziennie 60 — 70 cnt.; kobiety i dzieci zarabiają dziennie 30 — 40 cent. Na prowincyi w ogóle, a na połoninach w szczególności zarabiają mężczyźni dziennie 45 — 50 cnt. a kobiety i dzieci 20—25 cnt. W Brodach i Podwołoczyskach zarabiają robotnicy przy ładowaniu zboża dziennie 2 — 2.40 złr. licząc po 1 cencie od worka. Z Rossyi wyjechało w ostatnich 8 dniach 21 robotników do swej ojczyzny — Morawy.

W taryfach kolejowych mamy do zapisania, że koleje żelazne: Lwowsko-Czerniowiecka i Karola Ludwika poleciły wszystkim swym stacyom, ażeby najdalej w przeciągu sześciu godzin wyładowywały wozy naładowane. Chodzi tu przedewszystkiem o szybki przewóz towarów i o to, ażeby nie zabrakło wozów ciężarowych. przezco mogłaby nastąpić przerwa w obrocie — Kolej Naddniestrzańska otworzyła stacyę Borysław i upoważniła ją do przyjmowania pakunków i przesyłek pospiesznych tak w obrocie miejscowym jakoteż nawiązkowym. — Od 15. listopada r. b. będzie można nadawać na stacyach kolei Lwowsko - Czerniowieckiej przesyłki pospieszne i frachty do bezpośredniego przewozu do węgierskich stacyj kolei węgiersko-galicyjskiej

W handlu towarowym był przebieg normalny; w ostatnich 8 dniach było nieco więcej życia w handlu manufaktami i miały nieco większy odbyt towary lniane i modne; w handlu drobiazgowym zapanowała większa ochota do kupna, pomimo to uskarżają się nasi kupcy drobiazgowi na brak kupców z prowincyi. Przez Kraków wywieziono w ostatnim tygodniu do Galicyi 613 centnarów manufaktów a z tych wysłano 43 centnarów do Brodów a 39 cent. do Podwołoczysk. Towary jedwabne z fabryk włoskich i francuzkich, a mianowicie damskie materye jedwabne miały wielki odbyt w Brodach do Rossyi. Za sztukę perkalu, zawierającej w sobie około 90 polskich łokci płacono w Brodach stosownie do jakości 13·50, 14 do 15 zł., kupowali głównie rossyjscy kupcy drobiazgowi. — Dowieziono bardzo wiele towarów wełnianych na suknie damskie; za wyroby z fabryk saskich i pruskich płacono 60 cent. do 2 złr. za łokieć. Jako nowość pojawiły się w handlu materye wełniane na płaszcze zimowe dla dam; zdaje się, że ta nowość nie zwabi wielu kupców, materye te są bowiem tak pstre, że w krótce sprzykrzą się. Ciężkie sukna w kolorach ciemnych łokieć po 2.50—5 zł. były w czasach ostatnich były bardzo poszukiwane. Gdy się te sukna pojawiły w handlu przed kilkoma laty, mniemano powszechnie, że nie długo będą miały powodzenie; tymczasem okazało się, że są one bardzo praktyczne i trwałe. Tybet wyszedł już zupełnie z mody i można go dostać obecnie chyba tylko na tych składach, które nie wyprzedały dawniejszych zapasów. Chustki, tak zwane *Lama* miały wielki odbyt.

Cukier miał w ostatnich 8 dniach silny odbyt; z fabryk morawskich, szlązkich i czeskich dowieziono znaczne transporty; do Lwowa dowieziono 1310 centnarów; stosownie do jakości płacono w handlu drobiazgowym za rafinadę 28, 29 do 29·50 złr.

W handlu spirytusem zapanowało w tygodniu ubiegłym lepsze usposobienie; sprzyjała temu handlowi ta okoliczność, że producenci, zniechęceni długiem wyczekiwaniem i ciągłem spadaniem cen, byli przystępniejsi. Na wyższe ceny spirytusu wpłynął Wiedeń; w ostatnim tygodniu był znaczny odbyt, bo sprzedano go około 5800 centnarów. Z Tarnopola wysłano 531, ze Lwowa 283, z Stanisławowa 332 a z Czerniowiec 727 centnarów spirytusu. Przy końcu tygodnia nastało znowu mdłe usposobienie, chociaż ceny nie spadły. Za towar z odstawą natychmiastową płacono 13 — 14 zł.; na dalsze termina był towar o 50 cent. droższy.

W handlu rzepakiem nie zmieniło się usposobienie i nie było też w ostatnich 8 dniach znaczniejszego odbytu. Na rachunek dawniej zawartych umów wysłano z Brodów 210, z Tarnopola 792, ze Lwowa 408, z Rzeszowa 488 centnarów rzepaku. Za 150 funt. płacono 10·05 do 10·30 zł.

W handlu olejem rzepakowym zapanowała stagnacya; za towar z odstawą natychmiastową płacono tylko 18·50 — 19 zł; na odstawę późniejszą nie można nawet oznaczyć ceny, bo już od kilku miesięcy nie zawarto ani jednej umowy. Nie ma nawet nadziei, ażeby w handlu olejem rzepakowym nastało lepsze usposobienie dopóki nie będzie trwalszego i silniejszego popytu. Z Podwołoczysk wywieziono do Rossyi 842 a z Brodów 216 centnarów.

W handlu grochem pomimo że do popytu ze strony Niemiec przybył popyt ze strony Czech, nie było wielkiego życia; należy to przypisać tej okoliczności, że dowozy grochu z Rossyi były bardzo znaczne; do Podwołoczysk przywieziono z Rossyi 947 centnarów. Dowozy wynosiły: w Brodach 580, w Tarnopolu 610 centnarów. Za 180 funtów płacono 8·80 zł., za towar pośledniejszy 6·80 zł. W Czechach a mianowicie w Pradze płacono za niższoaustryacką mierzycę 6—7·25 zł. W handlu nasieniem koniczyny nie zaszły ważniejsze zmiany; za 180 funtów płacono 42·50 zł. Przesyłki oleju skalnego były bardzo znaczne w tygodniu ubiegłym ponieważ wzmaga się ustawicznie odbyt. Kolej Karola Ludwika, która rozpisuje licytacyę na dostawę oleju skalnego na pokrycie swych potrzeb, przyjęła ofertę tarnowską po cenie 8·25 zł. z Tarnowa. Z Drohobycza i Borysławia wysłano w ostatnich 8 dniach 1820 centnarów. — Odbyt lnu i konopi był znowu cokolwiek większy w ostatnim tygodniu a wywóz był skierowany do Czech i Morawy. Z Tarnopola wysłano 610, z Brodów 107, z Gródka 931, z Łańcuta 1326 centnarów. Za len czesany płacono 27·50 zł., nieczesany 21 zł.; za konopie czesane 22·50 zł., nieczesane 14·50 zł.; za kłaki lniane 14 zł., za kłaki konopiane 11·75 zł. za centnar. — Z mąki i produktów mącznych wysłano: z Tarnopola 2380 cent.; z Brodów 1213, ze Lwowa 1884, z Przemyśla 3220 centnr Wywóz otrębów z galicyjskich młynów parowych trwa ciągle i wzmaga się z każdym tygodniem. — W ostatnim tygodniu były bardzo znaczne transporty dębowych progów pod szyny kolejowe; wywożono przeważnie do stacyi kolei górnoszląskiej; wywieziono: z Podwołoczysk 1220, z Złoczowa 1800, z Gródka 600 sztuk progów. — Drzewo dębowe, którego brak w Niemczech z dniem każdym się wzmaga, jest przez zarządy niemieckich dróg żelaznych bardzo poszukiwanym artykułem, nietylko na progi kolejowe, ale także na wyrób desek. Musimy nadmienić przy tej sposobności, że zarządy niemieckich dróg żelaznych zakupują drzewo dębowe na progi nawet i wówczas, gdy mają znaczniejsze zapasy na składach — ale tylko pod tym warunkiem, jeżeli otrzymają korzystne oferty. Radzimy przeto tym właścicielom lasów, którzyby chcieli wejść w stosunki z zarządami niemieckich dróg żelaznych celem sprzedaży progów dębowych, ażeby bezpośrednio znieśli się z temi zarządami, bez użycia pośredników, którzy zwykle zabierają wcale znaczną część czystego zysku. Właściciele lasów sosnowych, jodłowych i t. d. mogą znowu bardzo korzystnie sprzedawać materyał z tych lasów do górnoszląskich kopalń węgla kamiennego, żelaza i galmaju. Jest tam blisko 500 takich kopalń, a dowiedzieć się można o nich z bardzo dokładnego spisu ogłoszonego właśnie drukiem.

W ostatnich 8 dniach wprowadzono z Rossyi do Galicyi: 28 060 centnarów zboża; 184 cent. wełny owczej; 92 cent. piór; 109 cent. włosienia końskiego; 88 centnar. skórek i skór; 72 cent. rogów; 8 cent. suszonych ryb. Wywieziono z Galicyi do Rossyi: 359 cent. soli; 204 cent. kwasu siarczanego; 3 fortepiany; 46 cent. siarników i zapałków; 91 cent szkła; 69 cent. wyrobów parafinowych i 71 cent. towarów żelaznych.

W handlu zbożowym był ożywiony obrót przy stałych cenach. Popyt na targach wzmógł się znacznie i przybyli kupcy z Czech, górnego i dolnego Szląska. Handel zbożem był ożywiony także w obrębie kolei lwowsko-czerniowieckiej; w Czerniowcach zawarto znaczne umowy na odstawę pszenicy. W Jarosławiu, który w skutek stosunków z Polską nabrał znaczenia w handlu zbożowym, był obrót bardzo ożywiony i zapisujemy z zadowoleniem, że zdanie nasze zaraz po ukończeniu żniw wypowiedziane co do wywozu zboża, sprawdza się najzupełniej.

Co się tyczy szczegółów w handlu zbożowym, zapisujemy, że pszenica w skutek silnego popytu, miała bardzo dobre powodzenie tak w handlu wywozowym, jakoteż w obrocie w obrębie kraju na cele konsumcyjne.

Żyto wywożono w małych partyach i to tylko najprzedniejsze ziarno; ziarno pośledniе nie miało powodzenia.

(Dokończenie nastąpi).

## OSTATNIA POCZTA.

Dzisiaj odbywa się w okolicach Kladrub polowanie dworskie; wieczorem wyjedzie Najj. Pan wraz z Najj. Panią z zachowaniem najściślejszego inkognito do Pragi zkąd w nocy, powrócą Najj. Państwo napowrót do Kladrub. We czwartek odbędzie się w Kladrub uczta, na którą zaproszeni zostali wszyscy panowie w łowach udział biorący. Powrót Najj. Państwa do Gödöllö nastąpi w Niedzielę.

Parlament niemiecki obradował 9. b. m. nad budżetem cesarstwa i przekazał komisyi etat wojskowy, ustawę finansową i rozdział etatu o dodatkach matrykularnych. Rozprawy zagaił minister Delbrück sprawozdaniem o położeniu finansowem państwa. Podniósł on, że spłata francuzkiego długu wojennego nastąpiła bez najmniejszej dyferencyi z rządem francuzkim i podał dalsze daty o użyciu tej sumy. Dochody z ceł podatków i kolei rządowych przyniosą około 13 milionów nadwyżki; lecz na przyszłość czekają większe wydatki we wszystkich gałęziach administracyi państwowej. Zwiększenie wydatków na administracyę wojskową pochodzi z podwyższenia cen naturaliów. Wydatki na marynarkę i telegrafy pokryte zostaną pożyczką, na której oprocentowanie wstawiono w budżet 400.000 mark.

W austryackiej Izbie deputowanych odczytano d. 10. b. m. pismo prokuratora sądowego, które oznajmia, iż w skutku ogłoszonego oświadczenia deputowanego Schoeffla prokuratorya cofa wniosek o dochodzenie sądowe przeciw niemu; w ten sposób sprawa Schoeffla zostaje załatwioną. Roser uzasadnia wniosek o reformie zakładów zastawniczych. Wniosek ten odesłano do wydziału ekonomicznego. Następnie Izba przystąpiła do dalszych obrad szczegółowych nad ustawą o akcyach.

Wynik wyborów do parlamentu włoskiego jest następujący: 213 wyborów stanowczych, 200 wyborów ponownych będzie potrzebnych; umiarkowani liberaliści mają 124 krzeseł, a opozycya 80; niektórzy z wybranych nie wiadomo, jakiej są barwy.

Znany już jest rezultat liczbowy ostatnich wyborów uzupełniających we Francyi. W departamencie Drôme republikanin Madier otrzymał 34,702 głosów, a przeciwnik jego, kandydat konserwatywny Morin miał 18,809 głosów; w departamencie Nord republikanin Parcy 118,639 głosów, a przeciwnik jego bonapartysta Fiévet 102,000 głosów; w departamencie Oise książę Mouchy, bonapartysta 53,354 głosów przeciw radykaliście Andrzejowi Rousselle, który otrzymał 19.167 głosów republikaninowi Lavasseur, mającemu 18.816 głosów.

Według informacyi *Havasa*, doniesienie z Madrytu, jakoby Don Carlos zaniechał oblężenia Irunu i wyniósł się do Francyi, jest zmyślonem. Depesze karlistowskie mówią, iż Don Carlos odbywał 8. b. m. przegląd przednich straży.

*Times* ogłasza list arcybiskupa Manninga w odpowiedzi na ostatnią broszurę Gladstona, w którym Arcybiskup odpiera oskarżenie katolików o nielojalność i dowodzi, że posłuszeństwo zwierzchności świeckiej jest artykułem wiary w kościele katolickim. Dekreta watykańskie w niczem nie zmieniły obowiązku posłuszeństwa zwierzchności i warunków pełnienia jego. Katolicy równie trwają w wierności dla państwa jak wszyscy chrześcianie i w ogóle ludzie wierzący w Boga i uznający prawo moralne; posłuszeństwo dla władzy u nikogo nie jest nieograniczonem, wierność przeto państwu przez każdego człowieka wierzącego w Boga lub kierującego się sumieniem, w tym duchu jest pojmowaną.

## Telegramy Gazety Lwowskiej.

**Londyn**, 11. listopada. Na bankiecie u lordmajora miał Disraeli mowę, w której wewnętrzne położenie Anglii nazwał pomyślnem a stan finansowy dobrym. Położenie kontynentu niepozbawione jest wprawdzie obaw, rząd angielski jednak jest przekonany że mocarstwa życzą sobie szczerze pokoju, a Anglia także w tym duchu wpływać będzie.

Odpowiedz. redaktor: **Władysław Łoziński.**

## Przyjechali do Lwowa.

Dnia 10. Listopada.

**Hotel Angielski:**

Pp. A. Kalitowski, starosta, z Tarnowa. — Dr. P. Jankovits, lekarz sztab., z Czerniowiec.

**Hotel Żorża:**

Pp. H. hr. Mier, z Buska. — A. hr. Starzeński, z Iławcza. -- Dr. A. Schmidt, adw., z Wiednia. — Dr. R. Schmidt, z Tarnopola. — M. Borowski, z Hurka. — T. Federowicz, z Klebanówki, R. Morawski, z Kowalówki. — I. Zabielski, z Łośniowa.

**Hotel Krakowski:**

P. J. Bernatzky, ze Stryja.

**Hotel Europejski:**

Pp. W. Bukiewicz, z Bednarówki. -- K. Korzeniowski, z Krasnostawca. — S. Szawłowski, z Barysza.

**Hotel Kuhna:**

P. J. Szefler, porucz., z Szaniszowa.

**Hotel Podolski:**

P. W. Uniatycki, z Łodziny.

## Odjechali ze Lwowa.

dnia 10 Listopada.

Pp. A. hr. Dembiński, do Borynicz. — L. hr. Starzeński, do Podkamienia. — E. br. Brunicki, do Woreczka. F. Elsner, radca, do Krakowa. — L. Kurzmayer, do Krakowa. — F. Popp, do Krakowa. — J. Miączyński, do Palikrowy.

## Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 11. Listopada 1874.

Barometr 728.49mm. Psychrometr suchy 0.00°C Psychrometr wilgotny 1.00°C. Prężność pary 3.61 mm. Wilgoć 80%. Zachmurzenie 1. Wiatr NW.2. Ozon 7. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin: szron.

## Pociągi kolejowe:

### Przychodzą:

na główny dworzec: z Krakowa: o 5. godz. 57 min. rano, 9 godz. 45 m. w nocy i 10 g. 50 m. rano; z Czerniowiec: o 10. godz. 13 min. w nocy, 4. godz. w nocy i 3. godz. 5. min. po południu — z Podwołoczysk i Brodów: o 4. godz. 18 min. rano, 4. godz. 3 min. po południu i 10. godz. 58 min. w nocy; ze Stryja: codziennie o 7. godz. 22 min. wieczór, prócz tego w Poniedziałek, Środę i Piątek o 8. godz. 45 min. rano.

### Odchodzą:

do Krakowa o 5. godz. 5. min. rano, 5. godz. 5 min. wieczór i 11. godz. 28 min. w nocy; — do Czerniowiec: o 6. godz. 50 min. rano, 11. godz. 48 min. w nocy i 12. godz. 50 min. w południe; — do Podwołoczysk i Brodów: 12. godz. w południe, 10. godz. w nocy i 6. godz. 27 min. rano, do Stryja codziennie o 7. godz. 22 m. rano, prócz tego we Wtorek, Czwartek i Niedzielę o 8. godz. 20 min. po połud.

### Z Podzamcza:

odchodzą do Podwołoczysk i do Brodów: o 11. g. 32 m. w nocy i 12. g. 26 m. wpołudn.

## Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

Lwów, dnia 10. Listopada 1874.

| | | płacą zł. | ct | żądają zł. | ct |
|---|---|---|---|---|---|
| **1. Akcye za sztukę.** | | | | | |
| Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. | z kup. | 243 | — | 245 | — |
| Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. m. k. | | 142 | — | 144 | — |
| Banku hip. gal. po 200 zł. | | 227 | — | 229 | — |
| **2. Listy zast. za 100 zł.** | | | | | |
| Tow. kred, gal. 5-prcnt. w. a. | Oprócz kupona b. | 83 | 80 | 84 | 60 |
| Tow. kredyt. gal. 4-prc. w. a. | | 74 | 25 | 74 | 75 |
| 5-prcnt. listy zastawne nowe okresowe. | | 83 | 80 | 84 | 80 |
| Banku hipoteczn. gal. | | 88 | 20 | 89 | — |
| Gal. zakładu kred. włościańskiego. | | 96 | — | — | — |
| **3. Obligi za 100 zł.** | | | | | |
| Indemnizacyjne gal. | | 83 | — | 83 | 50 |
| Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. wa. | | 88 | — | 89 | — |
| **4. Losy,** | | | | | |
| Miasta Krakowa | | 16 | 50 | 18 | — |
| „ Stanisławowa | | 15 | — | 16 | 50 |
| **5. Monety.** | | | | | |
| Dukat holenderski | | 5 | 15 | 5 | 23 |
| „ cesarski | | 5 | 17 | 5 | 25 |
| Napoleond'or | | 8 | 84 | 8 | 92 |
| Pół imperyał rossyjski | | 8 | 95 | 9 | 5 |
| Rubel rossyjski srebrny | | 1 | 61 | 1 | 68 |
| „ „ papierowy | | 1 | 53 | 1 | 54 |
| Talar pruski srebrny | | — | | — | |
| Pruskie bilety kasowe | | 1 | 62 | 1 | 63 |
| Srebro | | 104 | — | 105 | 50 |

## Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 9. Listopada 1874.

| **1. Dług Państwa.** | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Jednolity dług państwa w bankn. | 70.05 | 70.20 |
| „ „ w srebrze | 74.35 | 74.45 |
| Losy z r. 1858 całe | 264.— | 266.— |
| „ „ 1839 piąta część | 234.— | 236.— |
| „ „ 1854 po 250 zł. 4-prc. | 101.— | 101.50 |
| „ „ 1860 po 500 zł. 5-prc. | 109.50 | 109.80 |
| „ „ 1860 po 100 zł. 5-prc. | 112.50 | 113.— |
| Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł. | 136.75 | 137.25 |
| Renty Como po 42 lir. austr. | 24.50 | 25.50 |
| **2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.** | | |
| Czech | 98.— | 98.50 |
| Bukowiny | 82.50 | 83.— |
| Galicyi | 83.25 | 83.75 |
| Niższej Austryi | 98.— | 99.— |
| Siedmiogrodu | 74.75 | 75.40 |
| Węgier | 77.75 | 78.25 |
| **3. Akcye.** | | |
| Bank Anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc. | 154.75 | 155.25 |
| Inst. kred. dla handlu po 160 zł. | 235.— | 235.25 |
| Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł. | 925.— | —.— |
| Gal. banku kraj. à 200 zł. wpłata 40 prc. | —.— | —.— |
| Gal banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc. | —.— | —.— |
| Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc. | —.— | —.— |
| Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł. | —.— | —.— |
| Banku narodowego | 988.— | 990.— |
| Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr. | —.— | —.— |
| Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k. | 468.— | 469.— |
| Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł m. k. | 193.75 | 194.25 |
| Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb | —.— | —.— |
| Pół. kolei po 1000 zł. w. a. | 1875.— | 1880.— |
| Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. | 244.— | 244.50 |
| Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr | 143.— | 143.50 |
| Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k. | 301.50 | 302.— |
| Połud. kol państw. po 200 zł. w. a. | 133.50 | 134 — |
| I. Kol. węg. gal. à 200 zł. w srebr. | 117.50 | 118.— |
| **4. Listy zast. losowane,** (za 100 zł. | | |
| Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr. | 96.— | 97.— |
| Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 28 lat 6-prc. | 93.— | 93.50 |
| „ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc. | 88.50 | —.— |
| „ „ „ „ „ „ 37 „ 5 i pół | 92.50 | 93.50 |
| Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc. | 75.— | —.— |
| „ „ „ po 5 prc. | 83.50 | 85.— |
| Gal. banku hipot. po 6 prc. | 88.50 | 88.75 |
| Gal. zakł. kred. włość. po 6 proc. | 98.— | 98.50 |
| Bank. narod. po 5 prc. | 93.90 | 94.10 |
| Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc. | 85.50 | 86.— |
| „ „ „ po 6 prc. | —.— | —.— |
| **5, Oblig. z prawem pierwszeństwa.** (za 100 zł.) | | |
| Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a. | 76.25 | 76.50 |
| Kol. naddnietrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a. | —.— | 26.— |
| Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) á 300 zł. 5-prc. w srbr. | —.— | —.— |
| Kol. póln. po 100 zł. m. k. | 94.75 | 95.— |
| „ „ „ 100 zł. w. a. | 90 — | —.— |
| Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc. | —.— | —.— |
| „ „ „ „ II. emisyi | —.— | —.— |
| „ „ „ „ III. „ | 102.25 | 102.75 |
| Kol. lwow.-czern. jas. IV. emisyi à 300 zł. 5-prc. w srebr. | 78.75 | 79.25 |
| Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr. | 77.25 | 77.75 |
| **6. Losy.** | | |
| Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a. | 165.50 | 166.— |
| Clarego po 40 zł. m. k. | 26.25 | 26.50 |
| Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k. | 90.40 | 90.70 |
| Kelglevicha po 10 zł. m. k. | 13.— | 13.50 |
| Losy miasta Krakowa | 16.— | 17.— |
| Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a. | 25.— | 26.— |
| Palfiego po 40 zł. m. k. | 24.— | 25.— |
| Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa | 12.50 | 13.— |
| Salma po 40 zł. m. k. | 32.— | 33.— |
| St. Genois po 40 zł. m. k. | 25.50 | 26.50 |
| Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a. | 15.25 | 15.75 |
| Poż. Tryest. po 100 zł. m. k. | 107.— | —.— |
| „ „ 50 zł. w. a. | 52.— | 53.— |
| Waldsteina po 20 zł. m. k. | 23.— | 23.50 |
| Windischgrätza po 20 zł. m. k. | 21.75 | 22.50 |
| **Weksle (Na 3 miesięcy)** | | |
| Amsterdam za 100 zł. hol. | 93.25 | 93.35 |
| Augsburg za 100 zł. w. p. n. | 92.— | 92.10 |
| Berlin za 100 tal. | —.— | —.— |
| Frankfurt 100 zł. w. p. n. | 92.— | 92.20 |
| Hamburg za 100 M. B. | 53.80 | 53.90 |
| Londyn za 10 ft. szt. | 110.10 | 110.20 |
| Paryż za 100 fr. | 43.80 | 43.85 |
| **Kurs złota.** | | |
| Dukat ces. mon. | 5.23 | 5.24 |
| „ peł. wagi | 5.23 | 5.24 |
| Korona | —.— | —.— |
| 20-frankówka | 8.88 | 8.89 |
| Rossyjski imperyał | —.— | —.— |
| Talar związkowy | —.— | —.— |
| Srebro | 104.65 | 104.85 |

## Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 10. Listopada 1874.

| | zł. | ct. |
|---|---|---|
| Jednolity dług państwa w banknotach | 70 | 10 |
| „ „ „ w srebrze | 74 | 50 |
| Losy z 1860 roku | 108 | 75 |
| Akcye banku wiedeńskiego | 989 | — |
| „ „ kredytowego | 234 | 75 |
| Londyn 10 funtów szterlingów | 110 | 25 |
| Srebro | 105 | — |
| Napoleond'or | 8 | 90 |
| Dukat | — | — |

# DZIENNIK URZĘDOWY.

(3950 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 1251. Niniejszem ogłasza sie konkurs na następujące nowosystemizowane posady nauczycielskie:

1. Przy szkole etatowej męskiej o 6 nauczycielach w Jarosławiu, 2 posady nauczycieli starszych z płacą 400 złr.

2. Przy szkole etatowej męskiej o 6 nauczycielach w Jarosławiu, 2 posady nauczycieli młodszych z płacą 240 zł.

3. Przy szkole etatowej żeńskiej o 4 nauczycielkach w Jarosławiu, 1 posada nauczycielki młodszej z płacą 240 zł

4. Przy szkole etatowej żeńskiej o 2 nauczycielach w Jarosławiu, 1 posada nauczyciela starszego 400 zł. i 50 zł. za kierownictwo i wolnem mieszkaniem.

5. Przy szkole etatowej o 2 nauczycielach w Jarosławiu, 1 posada nauczyciela młodszego z z płacą 240 zł.

6. Przy szkole filialnej w Dachnowie, posada nauczyciela młodszego z płacą 250 zł. i wolnem mieszkaniem.

Kandydaci lub kandydatki w służbie publicznej zostający, winni wnieść podania w potrzebne zaopatrzone załączniki za pośrednictwem swych władz przełożonych najdalej do 15. Grudnia b. r. do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Jarosławiu.

Z Rady szkolnej okręgowej.

Jarosław dnia 31. Października 1874.

(3951 1—3) **Konkurs.**

L. 597/R. S. O. Niniejszem rozpisuje się konkurs na posady nauczycielskie przy szkołach zreorganizowanych:

1. Przy szkole czteroklasowej mezkiej w Starym Sączu.

a) na posadę kierującego nauczyciela z płacą roczną 350 zł. dodatkiem za kierownictwo 50 zł. i wolnem pomieszkaniem,

b) na posadę nauczyciela starszego z płacą 350 zł.

2. Przy szkole czteroklasowej męzkiej w Nowymtargu.

a) na posadę nauczyciela młodszego z płacą 210 złr.

3. Przy szkole żeńskiej w Nowymtargu.

a) na posadę kierującej nauczycielki z płacą 350 złr. dodatkiem za kierownictwo 50 złr. i wolnem pomieszkaniem.

b) na posadę młodszej nauczycielki z płacą 210 złr.

Ubiegający się o te posady mają wnieść podania zaopatrzone dokumentami przez swą przełożoną władzę najpóźniej do 15. Grudnia b. r do tutejszej c. k Rady szkolnej okręgowej.

Z Rady szkolnej okręgowej.

Nowy Sącz dnia 24. Października 1874.

(3955 1—3) **Edict.**

Z. 4677/civ. Vom k. k. Bezirksgerichte in Bolechow wird kundgemacht, daß über Ansuchen des Wolf Bienstock zur Hereiebringung seiner Forderung im Betrage von 19 fl. 85 kr. ferner der Exekutionskosten pr. 2 fl. 34 kr. 6 fl. 17 kr. 1 fl. 29 kr. und 7 fl 33 kr. nicht minder aber der mit Bescheid vom 10. Dezember 1873 Z. 4862 zugesprochenen Lizitationskosten pr 2 fl. 97 kr. ö. W. die exekutive Relizitation der dem Iwan Stefanków eigenthümlich gehörigen, sub CNr. 150 in Lisowice gelegenen, vom Natan Löwner laut Protokolles vom 20 Juni 1873 Z. 3465 erstandenen Realität an einem einzigen Termine, und zwar auf Gefahr und Kosten des genannten Erstehers Nathan Löwner bewilligt wird, unter den bereits im Amtsblatte der Gazeta Lwowska Nr. 55, 56 und 59 vom Jahre 1873 kundgemachten Bedingungen, mit dem Unterschiede, daß die genannte Realität am festgesetzten Termine selbst unter dem Schätzungswerthe jedoch unter den Vorschriften des §. 433 G. O. veräußert werden wird.

Zur Vornahme dieser Relizitation, wird der Termin auf den 30. November 1874 um 10 Uhr V. Mtgs. bestimmt und mit deren Durchführung Herr Bez. Gerichtskanzlist Kopystyński betraut.

K. k. Bezirks-Gericht.

Bolechów den 17. Juli 1874.

(3967 1—3) **Edikt.**

Z. 9792. Vom k. k. Bezirks-Gerichte zu Kolomea, wird bekannt gemacht, daß zur Einbringung des Betrages per 20 fl. ö. W s. N. G. die exekutive Feilbiethung der, dem Schuldner Wasyl Paliczak gehörigen in Siemiakowce sub Nr. 3 liegenden keinen Tabularkörper bildenden Realität, unter nachstehenden Bedingungen bewilligt, u. z.:

1. Zur Vorname dieser Feilbiethung werden drei Termine, u. z.: auf den 19. November 1874, den 17. Dezember 1874, und den 15. Jänner 1875., jedesmal um 10 Uhr V. M. mit dem Beisatze bestimmt, daß dieselbe bei den zwei ersten Terminen nur über, oder um den Schätzungswerth, hingegen beim dritten Termine, auch unter dem Schätzungswerthe wird veräußert werden.
2. Zum Ausrufspreise wird der gerichtlich erhobene Schätzungswerth per 150 fl. ö. W. angenommen.
3. Jeder Kauflustige ist verbunden ein 10% Vadium vor dem Beginne der Lizitation bei der Lizitations-Comission zu erlegen, welches des Erstehers zurückbehalten und in den Kaufpreis eingerechnet, hingegen den übrigen Mitlizitanten gleich zurückgestellt wird.
4. Der Ersteher ist gehalten nach Rechtskraft des Bescheides über die Annahme des Lizitations Protokolls zur Wissenschaft binnen 30 Tagen den Kaufschilling mit Einrichtung des Vadiums zu Gerichte ersten, widrigens das Vadium zu Gunten der Gläubiger als verfallen erklart, und auf seine Gefahr und Kosten eine neuerliche Lizitation wird vorgenommen werden.
5. Wird der Ersteher den obigen Bedingungen nachkommen, alsdann wird ihm das Eigenthumsdekret ausgefolgt, und er in den physischen Besitz eingeführt werden.

Wozu die Kauflustigen eingeladen werden

Vom k. k. Bezirksgerichte.

Kolomea, am 5. Oktober 1874.

(3974 1—3) **Obwieeszczenie.**

L. 48.794. W celu zabezpieczenia przedłużenia dwóch tam faszynowych na Sanie pzd Nielipkowicami w cenie fiskalnej 3493 zł. 33 ct odbędzie się w c. k. Starostwie przemyskim na dniu 30. Listopada 1874, w południe publiczna licytacya za pomocą ofert.

Warunki budowy można przeglądnąć w rzeczonem c. k. Starostwie, gdzie także w powyższym terminie najdalej do godziny 12. w południe mają być wniesione oferty zaopatrzone w 5% wadyum.

Oferty oddane po terminie, lub nie ułożone w przepisany sposób, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 31. Pazdziernika 1874.

(3990 1—3) **Edykt.**

L 5949. Na podstawie odezwy c. k. Sądu krajowego w Krakowie z dnia 9. Października 1874 l. 28893 w sprawie wekslowej p. Adolfa Goldsteina przeciw Janowi Gagatkowi o zapłacenie sumy 330 zł. w. a. z pn., celem zaspokojenia tej sumy z przynależytościami, odbędzie się w tutejszym Sądzie powiatowym przymusowa licytacya w trzech terminach a to: 1. Grudnia 1874. 22. Grudnia 1874 i 12. Stycznia 1875, zawsze o godzinie 10tej przed południem

Ta realność składająca się z domu mieszkalnego tudzież placu pod domem z 2½ morga gruntu oszacowana na 500 zł. w. a., w pierwszych dwóch terminach sprzedaną być może, tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na terminie zaś trzecim niżej tej ceny.

Reszta warunków licytacyjnych tudzież akt oszacowania licytacyi w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć można.

C. k. Sąd powiatowy

Brzesko dnia 29. Października 1874.

(3932) **Kundmachung.**

Z. 59.392. Vom Lemberger k. k. Landes- als Handelsgerichte wird kundgemacht, daß am 15. Oktober 1874 bei der Firma: „Gebrüder Goldbaum“, deren Inhaber Herr David Goldbaum ist, in dem Handelsregister die dem Herrn Josef Holzer ertheilte Prokura und Berechtigung zur Firmazeichnung per procura angemerkt wurde.

Vom k. k. Landesgerichte.

Lemberg, am 23. October 1874.

(3933) **Ogłoszenie.**

L. 59.621. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, iż na dniu 16. Października 1874 firma „Jonas Ehrlich“ dla handlu kramarskiego towarami korzennemi we Lwowie do rejestru handlowego firm pojedyczych wpisaną została.

Lwów dnia 23. Października 1874.

(3959) **Ogłoszenie.**

L. 59.654. C. k. Lwowski Sąd krajowy jako handlowy ogłasza, że na dniu 17. Października 1874 firma: „Mendel Weinreb's sel. Wittwe“ dla handlu towarami łokciowemi we Lwowie w rejestrze handlowym firm pojedyńczych wykreśloną, zaś ta sama firma: „Mendel Weinreb's sel. Wittwe“ jako spółkowa do rejestru handlowego firm spółkowych z tem wpisaną została, że ta firma jest teraz własność spółki jawnej między Aronem Herschem Weinrebem i Jakóbem Beer Weinrebem we Lwowie zawartej, że spółka ta z dniem 15. Lutego 1874 się zaczęła, i że każdy spólnik uprawnionym jest, spółkę firmować, przy położeniu swego nazwiska pod firmą.

Lwów dnia 23. Października 1874.

(3960) **Ogłoszenie.**

L. 58.265. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że na dniu 10. Października 1874 firma: „Dr. Tytus Zarzycki“ dia aptekarstwa we Lwowie Nr. 635 ¾, do rejestru handlowego firm pojedyńczych, zaciągniętą została.

Lwów dnia 16. Października 1874.

(3964) **Kundmachung.**

Z. 31.085. Das k. k. Landes- als Handelsgericht in Krakau verordnet die Löschung der mit h. g. Bescheide vom 18. März 1873 Z. 6299 eingetragenen Prokuravollmacht für den auf die erzherzogliche Herrschaft Teschen als Kameral-Direktor versetzten erzh Güter-Inspektor Herrn Rudolf Rit. v. Walcher-Uysdal und die Eintragung in die Handelsregister der Prokura für den erzh. Güter-Inspektor Herrn Friedrich Dieffenbach, welcher die Firma: „Kais. und königl. ausschließ. priv. erzherzogliche Leim-Spodium und Knochenmehl-Fabrik“ mit Beilegung der die Firma umfassenden Stampilie eigenhändig zu zeichnend hat.

Krakau, den 30. Oktober 1874.

(3983) **Kundmachung.**

Z. 59620. Vom Lemberger k. k. Landes als Handelsgerichte wird kundgemacht, daß am 16. Oktober 1874. bei der Firma: „Filiale der k. k. priv. öst. Credit-Anstatt für Handel und Gewerbe in Lemberg“ in das Handelsregister eingetrsgen wurde, daß in Folge gemäß des §. 43. der Statuten geschöpften Beschlußes des Verwaltungsrathes in der Sitzung am 25. August 1874

1. Die Herrn Abraham Osias Mises und Franz Xaver Grabiński zu Direktoren-Stellvertretern ernannt worden sind, wonach dieselben die Firma der Filiale wie bisher durch einfache Hinzufügung ihrer Unterschrift collectiv mit einem der sonstigen Firmanten zu zeichnen berechtiget sind;
2. daß die bisherige Berechtigung der Herrn Phöbus Losch und Isidor [Israel] Meschel zur Firmazeichnung der Filiale durch bloße Hinzufügung ihrer Unterschriften erloschen, dagegen denselben die Prokura und das Recht zur Statutenmäßigen Zeichnung der Firma als Prokuristen collectiv mit einem der protokolirten Direktoren oder Direktoren-Stellvertretern ertheilt werden sei;
3. daß die bisherige Berechtigung zur Zeichnung der Firma der Lemberger Filiale der Herren Dawid Posner und Wilhelm Kalmus über deren Austritt aus dem Dienste der Anstallt die des Herrn Kajetan Freihern v. Mayran aber über dessen Ausscheiden aus dem Vorstande der Anstallt gänzlich erloschen sei.

Lemberg, am 23. Oktober 1874.

(3897 1—3) **Edikt.**

Z. 12494. Von dem k. k. Kreisgerichte in Stanislau, wird hiemit bekannt gemacht.

Es sei auf Ansuchen des Wolf Redner Geschäftsmann in Knihinin deutsche Kolonie Nr. 101hinsichtlich des angeblich in Verlust gerathenen Wechsels nachstehenden Inhalts:

„Kolomea den 9. Februar 1874 über 46 fl. ö. W. Ein Jahr a dato zahlen Sie gegen diesen prima Wechsel an die Ordre meiner Eigenen die Summe von Vierzig Sechs Gulden ö. W. den Werth erhalten.

H. Schmerl Kreisling.
in Kolomea

Wolf Redner m. p.
angenommen
Schmerl Kreisling m. p.

in die Ausfertigung eines Amortisationsedictes gewilliget worden.

Alle jene, welche daher diesen Wechsel in Händen haben, oder hierauf aus was immer für einem Rechtsgrunde einen Anspruch zu machen gedenken, haben denselben binnen 45 Tagen vom 10. Februar 1875 an gerechnet, so gewiß hierorts vorzulegen, widrigens nach Verlauf dieser Frist dieser Wechsel als amortisirt erklärt werden würde.

Vom k. k. Kreisgerichte.

Stanislau, den 14. Oktober 1874.

(3902 1—3) **Edykt.**

L. 6662. C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do publicznej wiadomości, że w dniach 16. Grudnia 1874, 22. Stycznia 1875 i 19. Lutego 1875 każdą razą o godzinie 10. z rana odbędzie się w Sądzie publiczna licytacya realności pod l. k. 375 w Dżurowie leżącej ciała tabularnego niestanowiącej dłużnika Illi Chreptyn nieobjętej masy własny na sumę 70 złr. w. a. sądownie ocenionej ku zaspokojeniu pretensyj p. Antoniego Hoffmana w kwocie 53 złr. w. a. z pn pod warunkami, które w tutejszo sądowej registraturze przejrzane być mogą.

Zabłotów dnia 30. Czerwca 1874.

(3905 1—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 10 500 C. k. Sąd powiatowy w Brzeżanach podaje do wiadomości, że na prośbę Franciszki Kraśnickiej ku ściągnięciu wywalczonej przeciw Benjaminowi i Esterze Freundlichom sumy 420 złr. a. w. z 6% odsetkami od dnia 1. Lipca 1866 bieżącemi, przyznanemi kosztami egzekucyi w kwotach 6 złr., 10 złr. 17 ct., 9 złr. 25 ct. i 5 złr., jakoteż obecnemi kosztami egzekucyi w kwocie 13 złr. 71 ct. przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. kons. 178 w Brzeżanach mieście położonej według Dom. II. pag. 337 n. 4 haer. Benjamina Freundlicha własnej odbędzie się w tutejszym Sądzie na dniu 17. Grudnia 1874. i 20. Stycznia 1875 każdą razą o godzinie 9. przed południem z tym dodatkiem, iż w mowie będąca realność na obu terminach tylko za cenę szacunkową, lub wyżej takowej sprzedaną będzie, gdyby jednak rzeczona realność na obu terminach za, lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną niezostała, to wyznacza się celem ułatwienia warunków ułatwiających termin na dzień 21. Stycznia 1875 o godzinie 9. przed południem.

1. Za cenę wywołania ustanawia się cena szacunkowa sprzedać się mającej realności pod l. kon. 178 w Brzeżanach mieście położonej w kwocie 807 zł. 50 ct. a. w.
2. Każdy chęć kupienia mający winien jest złożyć do rąk komisyi licytacyjnej 10% wartości szacunkowej to jest kwotę 80 złr. 75 ct. a. w. jako wadyum w gotówce lub papierach publicznych, obliczając wartość takowych według ostatniego kursu, które to wadyum nabywcy w cenę kupna wliczone, zaś reście licytantom zwrócone zostanie.

Reszta warunków licytacyjnych tudzież akt oszacowania mogą być przejrzane w tusądowej registraturze, względem ciężarów na sprzedać się mającej realności ciężących, odsela się chęć kupienia mających do ksiąg gruntowych, i c. k. urzędu podatkowego w Brzeżanach.

O tej licytacyi uwiadamia się strony spór wiodące, tudzież wierzycieli tabularnych a mianowicie z życia i miejsca pobytu niewiadomych Michała Chudzińskiego, Riwki Stroh i Roise Glerich przez ustanowionego kuratora adwokata Dr. Leona Madejskiego, c. k. prokuratoryi Skarbu w Lwowie imieniem wysokiego Skarbu, c. k. urząd podatkowy w Brzeżanach wreście wszystkich wierzycieli, którzyby tymczasowo do tabuli weszli, lub którzyby o tej uchwale z jakiegokolwiek bądź powodu wcześnie zawiadomieni być nie mogli, przez ustanowionego kuratora adw. Dr. Leona Madejskiego.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Brzeżany dnia 23. Października 1874.

(3900 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4310. C. k. Sąd powiatowy w Rudkach podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że celem pokrycia kwoty 258 złr. wraz z kosztami sporu w kwocie 3 zł. 2 ct. i 9 zł. 19 ct., kosztów egzekucyjnych 3 zł. 52 ct., 11 zł. 6 ct, 2 zł. 32 ct., 8 zł., 56 ct. i kosztów poprzednio prowadzonej licytacyi 3 zł. 72 ct. zezwala się ponownie na przymusową sprzedaż realności protokołem z dnia 15. Listop. 1873 do l. 3925 zajętej, protokołem z d. 25. Stycznia 1874 do l. 307 oszacowanej, Hryńka i Nastki Moroż własnej w Rozdziałowicach pod Nr. 7 rep. 35 położonej na rzecz proszącego Getzla Weingarten i w tym celu jeden termin a to na dzień 23 Listopada 1874 o godzinie 11 z rana z prawnym skutkiem trzeciego terminu tj. poniżej ceny szacunkowej się ustanawia, na którem realność ta tu w Rudkach pod następującemi warunkami sprzedaną zostanie.

I. Cena wywołania ustanawia się cena szacunkowa 1380. złr. w. a.

II. Każdy chęć kupienia mający winien będzie przed rozpoczęciem licytacyj 10% ceny szacunkowej jako wadyum 138 złr. w gotówce do rąk sądowej komisyi licytacyjnej złożyć, która to kwota najwięcej ofiarującemu w cenę kupna wliczona, zaś wadya wazystkich innych współlicytantów zostaną tymże zaraz po skończonej licytacyi zwrócone.

Bliższe warunki licytacyjne chęć kupienia mający przejrzeć może w godzinach urzędowych w tu-sądowej registraturze.—

Rudki dnia 15. Października 1874

(3911 1—3) **Edykt.**

L. 29858. Ces król. Sąd krajowy w Krakowie, zawiadamia niniejszym edyktem p. Karola bar. Kienmajera, Józefę z bar. Kienmajerów Cointrelle i p. Maryę Klenert, że przeciw nim Tarnowski dom komisowy pod firmą „Dr. Kaczkowski i S. Żaba" banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu o zwrot sumy 414 zł. 46 ct. w. a. pod dniem 13. Października 1874 L. 29858 wniósł pozew, w załatwieniu którego uchwałą z dnia 23. Października 1874 L. 29858 pozwanym polecono, ażeby swoją obronę pisemną do Sądu tutejszego w zakresie dni 30 wnieśli.

Gdy miejsce pobytu pozwanych wyżej wymienionych, Sądowi tutejszemu nie jest wiadome, przeto c. k. Sąd w celu zastępowania pozwanych, na koszt i niebezpieczeństwo powoda tutejszego adw. p. dra Markiewicza kuratorem nieobecnych ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanym, aby w wyż oznaczonym czasie albo sami stanęli, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili, wreszcie innego obrońcę sobie wybrali i o tem c. k. Sądowi donieśli, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków użyli, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki, sami sobie przypisaćby musieli.

Kraków dnia 23. Października 1874.

(3921 1—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 10287/civ. C. k. Sąd powiatowy w Brzeżanach, podaje do publicznej wiadomości, iż ku ściągnięciu wywalczonej przez Ja na Janiszewskiego przeciw Jędrzejowi Serediukowi sumy 60 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym Sądzie na dniu 17 Grudnia 1874, 20. Stycznia 1875, i 19. Lutego 1875, każdą razą o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 199, w Brzeżanach na przedmieściu Adamówce położonej na 135 zł. w. a. oszacowanej, która to suma cenę wywołczą stanowić będzie z tym dodatkiem, że pomieniona realność przy pierwszym i drugim terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową przy trzecim zaś i niżej ceny, sprzedana zostanie,

Każdy chęć kupienia mający, winien będzie przed rozpoczęciem licytacyi złożyć 13 zł. 50 ct. jako wadyum.

Reszta warunków licytacyjnych, tudzież protokół przymusowego zastawniczego o isania i oszacowania mogą być przejrzane w tusądowej registraturze, podatki i inne ciężary w miejscowym c. k. Urzędzie podatkowym.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Brzeżany, 16. Października 1874.

(3927 1—3) **Edykt.**

L. 30.205. C. k. Sąd krajowy krakowski zawiadamia niniejszym edyktem p. Szymona Dalleta jako spadkobiercę Józefa Dalleta, że w skutek prośby Jakóba Wechslera de praes. 3. Września 1874 liczba 26.107 polecono archiwum notaryalnemu, aby proszącemu wydało wyciąg główny z aktu notaryalnego w dniu 21. Października 1868 przed notaryuszem Strzelbickim na sumę 15.000 złr. w. a. zeznanego.

Gdy miejsce pobytu Szymona Dalleta jest niewiadome przeto c. k. Sąd krajowy w celu zawiadomienia Szymona Dalleta o powyższem poleceniu tutejszego adwokata Dr. Antoniego Retingera kuratorem nieobecnego ustanowił, któremu uchwała rzeczona doręczoną zostaje.

Kraków, 17. Października 1874.

(3928 1—3) **Edykt.**

L. 4653. C. k. Sąd powiatowy w Gródku zawiadamia niniejszem nieobjętą masę po ś. p. Marcinie Rosołowskim tudzież niewiadomą z życia i miejsca pobytu Weronikę Rosołowską, iż na prośbę małżonków Leiby i Mariemy Blumenów poleca się urzędowi ksiąg gruntowych, ażeby na podstawie i po zaingresowaniu dekretu dziedzictwa byłego Magistratu miasta Gródka z dnia 28. Września 1850 l. 2130, dekretu dziedzictwa c. k. Sądu powiatowego Gródek z dnia 31. Grudnia 1865 l. 2193, intercyzy przedślubny ddto. Gródek 24. Maja 1850, kontraktu kupna i sprzedaży z daty Gródek 3. Maja 1867, dekretu dziedzictwa c. k. Sądu powiatowego Gródek z dnia 29. Stycznia 1874 l. 1034, kontraktu kupna i sprzedaży w Gródku na dniu 15. Grudnia 1873 notaryalnie zdziałanego a nakoniec kontraktu kupna i sprzedaży z daty Gródek 21. Kwietnia 1874 notaryalnie zdziałanego, proszących małżonków Leiby i Mariem Blumen za wyłącznych właścicieli $^{14}/_{16}$ części realności pod l. k. $^{16}/_{30}$ miasto w Gródku położonej zaintabulował. Zaś prośbie małżonków Leiby i Mariemy Blumenów o zaintabulowanie ich jako wyłącznych właścicieli całej pod l. k. $^{16}/_{30}$ miasto w Gródku położonej realności się odmawia, albowiem przy zachodzącej kolizyi intercyzy przedślubnej z daty Gródek 24. Maja 1850 sprzedający Jędrzej Rosołowski sam jeszcze praw własności do $^{2}/_{16}$ części powyższej realności nie nabył.

O tej uchwale zawiadamia się proszących, jakoteż małżonków Konrada i Rozalię Jezstadt i Jędrzeja Rosołowskiego do rąk własnych zaś dla nieobjętej masy ś. p. Marcina Rosołowskiego i Weroniki Rosołowskiej ustanawia się kuratora ad actum w osobie pana Adolfa Henzego c. k. notaryusza w Gródku.

Z c. k. Sądu powiatowego

Gródek 27. Sierpnia 1874.

(3935 1—3) **Edykt.**

L. 30.845. Ces. król. Sąd krajowy w Krakowie, zawiadamia niniejszym edyktem p. Julią Albrecht wdowę po c. k. radcy Sądu krajowego wyższego, że przeciw niej pod dniem 23. Października 1874 do l. 30845 p. Loebl Schwenk o zapłacenie kwoty 225 zł. w. a. z pn. wniósł pozew, w załatwieniu którego wydano jednocześnie nakaz zapłaty rzeczonej sumy 225 zł. w. a. z pn.

Gdy miejsce pobytu pozwanej Julli Albrecht jest niewiadomem, przeto c. k. Sąd w celu zastępowania pozwanej p. Julli Albrecht ustanowił na koszt i niebezpieczeństwo tejże, tutejszego p. adw. dra. Hajdukiewicza z zastępstwem p. adw. dra. Lisowskiego kuratorem nieobecnej, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanej, aby z wyż oznaczonym czasie albo sama stanęła, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niej zastępcy udzieliła, wreszcie innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. Sądowi doniosła, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyła, wrazie bowiem przeciwnym, wynikłe z zaniedbania skutki, sama sobie przypisaćby msiała.

Kraków, 30. Października 1874.

(3938 1—3) **Edykt.**

L. 5321/civ. C. k. Sąd powiatowy tutejszy wzywa niniejszem Hrynia Puhacza, (urodzonego 26. Sierpnia 1831 w Drohowyżu) któren bywszy w bitwie pod Skalicami dnia 28. Czerwca 1866 od tego czasu zaginął, ażeby w przeciągu jednego roku od 3. umieszczenia edyktu, zgłosił się do Sądu tutejszego lub w inny sposób o życiu swem wiadomość udzielił, inaczej po upływie tego terminu na żądanie Katarzyny Puhacz, jako siostry jego lub innych wykazać się mogących do jego spadku uprawnionych osób Sąd do uznania Hrynia Puhacza za zmarłego przystąpi.

C. k. Sąd powiatowy.

Mikołajów, 14. Października 1874.

(3941 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6115. C. k. Sąd powiatowy w Białej czyni niniejszem wiadomo, iż na żądanie Bielskiej kassy oszczędności z dnia 22. Lipca 1874 r. Nr. 6115 w celu ściągnienia od Jana Chrobaka dłużnej sumy 1400 zł. w. a. z pn przymusową sprzedaż realności dłużnika pod Nr. k. 18 w Straconce położonej, w dwóch terminach t. j. dnia 14. Grudnia 1874, i 14. Stycznia 1875 r., każdy raz o godzinie 10. przed południem w tutejszo sądowem biurze Nr. II pod następującemi warunkami przedsięweźmie:

1. za cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową tejże realności w wysokości 757 zł. $57^{1}/_{2}$ ct. w. a. poniżej której realność ta na pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie;
2. każdy licytant obowiązany będzie złożyć do rąk komisyi licytacyjnej przed rozpoczęciem licytacyi tytułem wadium 10% ceny szacunkowej; które to wadium nowonabywcy na rachunek ceny kupna zatrzymane, innym zaś licytantom zaraz po ukończeniu licytacyi zwrócone będzie;
3. dalsze warunki licytacyjne, tudzież wykaz hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszym Sądzie, zaś wykaz podatków i należytości indemnizacyjnych w c. k. urzędzie podatkowym w Białej.

Do czego się chęć kupna mających zaprasza.

Biała dnia 24. Sierpnia 1874.

(3942 1—3) **Edykt.**

L. 15910. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu, niniejszem ogłasza, iż Jan Albertshoffer obywatel i właściciel realności w Przemyślu uchwałą z dnia 2. Listopada 1874 do L. 15910 za marnotrawcę uznanym i dla niego kurator w osobie adwokata krajowego p. Teofila Mochnackiego ustanowionym został.

Przemyśl, 2. Listopada 1875.

(3953 1—3) **Edykt.**

L. 13.540. Ze strony c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu zawiadamia się p. Dr. Tomasza Rybickiego, że na prośbę Teofila Topolnickiego przeciw niemu de praes. 19. Października 1874 L. 13.540 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 51 zł. 60 ct. a. w. z pn. wydano nakaz zapłaty pod dniem 21. Października 1874 L. 13.540. Gdy miejsce pobytu p. Tomasza Rybickiego nie jest wiadomem, ustanawia się dla niego kuratorem p. adw. Dr. Maxa z zastępstwem p. adw. Dr. Łuczakowskiego, któremu kuratorowi powyższy nakaz zapłaty się doręcza, i p. Tomasza Rybickiego wzywa, aby ustanowionemu kuratorowi środki swojej obrony udzielił, lub innego zastępcę sobie obrał. i sądowi oznajmił, inaczej bowiem złe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. Sądu obwodowego

Tarnopol dnia 21. Października 1874.

(3954 1—3) **Edykt.**

L. 13.583. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem Mikołaja Teczyńskiego z miejsca pobytu niewiadomego, że pod dniem 20 Października 1874 do liczby 13 583 przeciw niemu Seinwel Keppel wniósł prośbę o wydanie nakazu zapłaty na sumę wekslową 20 zł. w. a. i że z powodu niewiadomego miejsca pobytu jego dla niego na jego koszta i niebezpieczeństwo ustanowiono kuratora w osobie p. adw. Dr. Łuczakowskiego z zastępstwem p. adw. Dr. Maxa, którem też wydany nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się przeto wspomnionego Mikołaja Teczyńskiego, by ustanowionego kuratora należycie poinformował lub innego zastępcę mianował, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze.

Z c. k. Sądu obwodowego

Tarnopol dnia 21. Października 1874.

(3956 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1138. C. k. Sąd powiatowy w Bursztynie podaje do wiadomości, iż ks. Stefan Lewicki zmarł w Sarnkach średnich na dniu 21. Października 1867 z pozostawieniem ko dycylu.

Ponieważ tutejszemu c. k. Sądowi miejsce pobytu spadkobiercy jego Stefana Cieicielskiego nie jest znane przeto wzywa się go, ażeby w przeciągu roku począwszy od dnia niżej oznaczonego zgłosił się z deklaracyą, tem pewniej wniósł, gdyż w razie przeciwnym postępowanie spadkowe ze zgłoszonymi spadkobiercami i z kuratorem jego ks. Mikołajem Rybak przeprowadzone będzie.

Bursztyn dnia 30. Października 1874.

(3958 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2523. C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie podaje do publicznej wiadomości, że w skutek wezwania c. k. Sądu powiatowego w Sanoku z dnia 11. Kwietnia 1872 L. 157 i z dnia 3. Kwietnia 1874 L. 640 celem zaspokojenia wywalczonej wyrokiem powyższego Sądu z dnia 27. Lipca 1868 L. 1839 przez Maksymiliana Paczosińskiego przeciw Józefowi Buczkowskiemu sumy 10 zł., 3 zł. 20 ct. pod l. k. 253 w Brzozowie położona własnością tabularną jak T. ingr. II. pag. 575, 576 poz. 509 u. l. 4. a dłużnika Józefa Buczkowskiego będąca w drodze egzekucyi w trzech terminach to jest: dnia 7. Grudnia 1874, dnia 11. Stycznia 1875 i dnia 15. Lutego 1875, każdym razem o godzinie 9tej z rana w tusądowem zabudowaniu przez publiczną licytację sprzedaną będzie.

Gdyby do kupienia realności całej nikt się nie zgłosił, wtedy będzie w tych samych terminach jeden osobno położony około 806 kw. sążni obejmujący do tej realności należący kawałek gruntu sprzedany.

Cena wywołania co do całej realności jest 1770 zł. zakład 5% w gotówce co do wzmiankowanego kawałka gruntu 120 zł. zakład 10% w gotówce.

Na pierwszym i drugim terminie będzie realność ta a względnie kawałek gruntu tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na trzecim zaś także niżej tej ceny sprzedaną.

Dla wierzycieli, którzy po dniu 21. Marca 1871 to jest po dniu wystawienia wyciągu tabularnego do księgi w pisani zostali ustanawia się kuratora c. k. notaryusza pana Witkiewicza.

Bliższe warunki jako też wyciąg tabularny i akt oszacowania mogą interesowani w urzędowych godzinach w tusądowej registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy

Brzozów dnia 20. Września 1874.

(3948 1—3) **Edykt.**

L. 7723. C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany dla okolic miasta Lwowa, zawiadamia Maryannę Michaluk zamężną za ogrodnikiem Jędzejem N że umarł Ilko Michaluk w Żydatyczach dnia 14. Kwietnia 1831, bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia z pozostawieniem jednak gruntu w Żydatyczach pod Nr. kons. 7 a. sub rep. 57 położonego, 15 morgów 782 2/6 □ sążni zawierającego a nadmieniona Maryanna Michaluk konkuruje do części tego spadku przez głowę jej ojca Mikoły Michaluk.

Gdy miejsce zamieszkania tejże Maryany Michaluk zamężnej za ogrodnikiem Jędrzejem N. wiadomem nie jest, przeto wzywa się tąż niniejszym edyktem, aby w przeciągu roku jednego licząc od dnia ogłoszenia tego edyktu zgłosiła się w tym sądzie i wniesła oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i kuratorem Maciejem Baar dla niej ustanowionym.

Lwów, 8. Września 1874.

(3908 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 50.469. Według reskryptu c. k. Ministerstwa państwowego wojny oddział 6. nr. 3152 z 20 Października b. r. raczył Najjaśniejszy Pan najłaskawiej rozkazać najwyższem postanowieniem z 6. Października b. r. ażeby przeistoczono dotychczasowy wyższy zakład wychowawczy wojskowy w Güns w odpowiedni czterem niższym klasom szkoły realnej zakład wychowawczy wojskowy pod nazwą: k. k. Militar - Unterrealschule (c. k. wojskowa niższa szkoła realna).

Celem tego zakładu wychowawczego wojskowego jest dokładne wykształcenie przygotowawcze przyszłych wychowańców wojskowo technicznej szkoły w Weisskirchen której wychowańcy po ukończeniu z celującym postępem trzyletniego kursu wstępują w techniczną akademię wojskową w Wiedniu.

Stan normalny wojskowej niższej szkoły realnej w Güns, wynosi 200 wychowańców w czterech latach szkolnych

Uzdolnionych fizycznie wychowańców przyjmuje się do pomienionej wojskowej niższej szkoły realnej na miejsca całkiem i na pół od opłaty wolne wychowańców wojskowych (ganz und halbfreie Militaerzoelings Plätze) tudzież na miejsca fundacyjne (Stiftungsplätze) i na miejsca opłacane (Zahlungsplätze).

Prawo do miejsc wychowańców wojskowych mają ci aspiranci, którym przysługa prawo uzyskania stypendyów wojskowych.

Sieroty albo tacy aspiranci, którzy nie mogą uczęszczać do szkoły z wykładowym językiem niemieckim, mają pierwszeństwo przed innymi.

Aspiranci, którzy pobierają już stypendyum wojskowe, mogą być przyjęci tylko wyjatkowo a to w przypadkach na szczególniejsze względy zasługujących.

Ryczałtowe za utrzymanie (Beköstirungspauschale) wychowańca płacącego lub przyjętego na miejsce fundacyjne wojskowej niższej szkoły realnej, ustanawia się w kwocie rocznych 300 zł. a. w.

Za wolne do połowy miejsce wojskowego wychowania, ma się płacić rocznie 150 zł. w. a.

Plan nauki jest w ogólności taki sam, jak w niższej szkole realnej.

Przyjmuje się na pierwszy rok tych. co dojrzeli już do wstąpienia do szkół średnich, więc po ukończeniu przynajmniej czterech klas szkoły ludowej na podstawie ostatniego świadectwa szkolnego i egzaminu wstępnego, odbytego z pomyślnym wynikiem.

Przyjmuje się odrazu na rok wyższy w miarę rozrządzalnych miejsc, jeżeli aspirant jest w położeniu wykazać potrzebne do tego wiadomości, w którym to celu on podobnież poddać się winien egzaminowi wstępnemu.

Wychowańcy, dla których się uprasza o przyjęcie na rok pierwszy, mają liczyć spełna lat dziesięć wieku, nie przekroczywszy wszakże lat trzynastu.

Po ukończeniu z dobrym postępem czwartego roku wojskowej niższej szkoły realnej wstępują wychowańcy regularnie i bez egzaminu wstępnego na pierwszy rok wojskowo technicznej szkoły.

Zresztą mają na teraz przepisy organicznych postanowień zakładów wychowawczych wojskowych zastosowanie także do wojskowej niższej szkoły realnej w Güns, a sprostowania, któreby się z powodu zaprowadzenia tej szkoły okazały potrzebnemi nastąpią dodatkowo.

Wojskowa niższa realna szkoła wchodzi w życie z wszystkimi czterma latami już w bieżącym roku. Aspiranci roku wtórego i trzeciego mają się wykazać, że pierwszą lub drugą klasę niższej szkoły realnej lub gimnazyum realnego ukończyli z dobrym postępem, ponieważ przyjęcie na pierwszy albo czwarty rok w bieżącym roku szkolnym tylko w przypadkach na uwzględnienie nadzwyczajne zasługujących mogłoby nastąpić w obec wielkiej liczby już prenotowanych.

Co się niniejszem w skutek odezwy c. k. Generalnej Komendy podaje do powszechnej wiadomości z dołożeniem, że ubiegający się o rzeczone miejsca wojskowej niższej szkoły realnej prośby swe udokumentowane bezzwłocznie mają przesłać c. k Ministerstwu państwowemu wojny.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 30. Października 1874.

(3913 1—3) **Edikt.**

Z. 4867. Vom k k. Bezirksgericht in Nadwórna wird kundgemacht, daß in Folge Ersuchschreibens des k k Landesgerichtes in Wien vom 21. Juli 1874 Z 57.099 zur Hereinbringung der Forderungen der k. k priv. allgemeinen Bodenkredit-Anstalt von 1,911.188 fl. 64 kr. und 800 000 fl öst. W. s N. G die exekutive Feilbietung der dem Friedrich Buchmüller und Gustav Grafen Rozan gehörigen, in der Gemeinde Zielona, Nadwórnaer Bezirkes gelegenen, keinen Tabularkörper bildenden und weiter unten näher bezeichneten Realitäten an den Tägen des 30. November, 18. Dezember 1874 und 15 Jänner 1875 jedesmal um 10 Uhr Vormittags unter nachstehenden Bedingungen stattfinden wird:

§. 1.

Gegenstand der Feilbietung sind die den obgenannten Herrn gehörigen in der Gemeinde Zielona gelegenen keinen Gegenstand der Grundbücher bildenden Grundstücke und zwar:

a) Grundstück Kat Parz. Nr. 1678—1685 mit 5 Joch 1261 □ Klaftern und dem Wohngebäude Cons. Nr. 135 (ohne Top. Z);
b) Grundstück Top. Z. 970 1/2 alt 976 neu; Kat Parz. 4747 bis 4752 mit 24 Joch 712 □ Klaftern;
c) Grundstück Top Z 818 alt 912 neu; Kat. Parz. Nr. 4094 mit 2 Joch 136 □ Klaftern:
d) Grundstück in Chrepełów Top Z. 870 1/2 alt 1013 neu; Kat. Parz 4567 mit 4 Joch 596 □ Klaftern;
e) Wiese Top Z. 122 alt 133 neu; Kat Parz. 4877 — 4879 mit 2 Joch 53 Qu. Klaftern

sammt allem Zugehör Gebäuden und Rechten, sowie die genannten Eigenthümer dieselben besessen haben, und zu besitzen berechtigt waren.

§. 2.

Als Ausrufspreis wird der von der k. k. priv. allgem österr. Bodenkredit-Anstalt statutenmäßig ermittelte Werth von 3935 fl. angenommen.

Die feilgebotenen Objecte werden nicht einzeln, sondern zusammen und bei dem ersten und zweiten Feilbietungstermine nicht unter diesem Ausrufspreise bei dem dritten Termine auch unter demselben an den Meistbietenden hintangegeben werden

§. 3

Vor Beginn der Feilbietung hat jeder Kauflustige mit Ausnahme derjenigen Gläubiger deren Forderungen in der ersten Hälfte des Ausrufspreises gedeckt sind, ein Vadium im Betrage von 10% des Ausrufspreises in Barem oder in Staatspapieren, oder Pfandbriefen der k. k. priv. allgem. österr Bodencredit-Anstalt nach dem letzten ämtlich notirten Kurswerthe zu Händen des Feilbietungs-Commissärs zu erlegen

Das Vadium des Erstehers wird als Abschlagszahlung auf den Meistbot und zugleich als Angeld betrachtet und in gerichtliche Verwahrung genommen, die Vadien der übrigen Licitanten werden dagegen sogleich nach Schluß der Feilbietung denselben ausgefolgt.

Die übrigen Feilbietungs-Bedingungen können hiergerichts eingesehen werden.

Für jene Gläubiger, welche später nach der k. k allgem. priv österr Bodencredit-Anstalt auf den Feilbietungs-Objecten ein Pfandrecht erwerben würden, wurde Johann Chomiak zum Kurator bestellt.

Vom k. k. Bezirksgerichte.

Nadwórna, am 30. September 1874.

(3914 1—3) **Edikt.**

Z. 544 . Vom k. k. Bezirksgericht in Nadwórna wird kundgemacht, daß in Folge Ersuchschreibens des k. k. Landesgerichte in Wien vom 25. August 1874 Z. 64.354 zur Hereinbringung der Forderungen der k. k. priv. allg. österr. Bodencredit-Anstalt vom 1,911.188 fl. 64 kr und 800 000 fl. öst. W. s. N. G. die exekutive Feilbietung der dem Friedrich Buchmüller und Gustav Grafen Rozan gehörigen, in der Gemeinde Pasieczna, Nadwórnaer Bezirkes gelegenen, keinen Tabularkörper bildenden und weiter unten näher bezeichneten Realitäten an den Tägen des 27. November, 18. Dezember 1874 und 15. Jänner 1875, jedesmal um 10. Uhr Vormittags unter nachstehenden Bedingungen stattfinden wird:

§. 1.

Gegenstand der Feilbietung sind die den Hrn Friedrich Buchmüller und Gustav Gf Rożan gemeinsam gehörigen in der Gemeinde Pasieczna gelegenen, keinen Gegenstan der Grundbücher bildenden Grundstücke und zwar:

1. Grundstück Top. Z. 371 alt 362 neu; Katastral-Parzellen 5151 bis 5154 mit 974 Quad. Klaftern;
2. Grundstück Top. Z. 1480 alt 1423 neu; Katastral-Parzellen 6367 bis 6368, 6369 mit 13 Joch 143 Quad Klftrn;
3. Wiese „Lewardiówka" Top. Z. 16/8 alt 1639 neu; Katastral-Parzellen 2948 bis 2994 mit 6 Joch 1190 Quadrat-Klaftern;
4. Realität Nr. 199 ehemals Finanzwach-Kaserne ohne Top. Z. in der Grundmatrikel Bau-Parzelle Nr. 365 mit Kastr Nr. 5453 mit 219 Quad. Klftrn. sammt allem Zugehör Gebäuden und Rechten, so wie die genannten Eigenthümer dieselben besessen haben und zu besitzen berechtigt waren.

§. 2.

Als Ausrufspreis wird der von der k. k priv. allg österr Bodenkredit-Anstalt statutenmäßig ermittelte Werth von 670 fl. angenommen.

Die feilgebotenen Objekte werden nicht einzeln, sondern zusammen und bei dem ersten und zweiten Feilbietungstermine nicht unter diesem Ausrufspreise bei dem dritten Termine auch unter demselben an den Meistbietenden hintangegeben werden.

§ 3.

Vor Beginn der Feilbietung hat jeder Kauflustige mit Ausnahme derjenigen Gläubiger, deren Forderungen in der ersten Hälfte des Ausrufspreises gedeckt sind, ein Vadium im Betrage von 10% des Ausrufspreises in Barem oder in Staatspapieren, oder Pfandbriefen der k. k. priv. allgem österr. Bodenkredit-Anstalt nach dem letzten ämtlich notirten Kurswerthe zu Händen des Feilbietungs-Commissärs zu erlegen.

Das Vadium des Erstehers wird als Abschlagszahlung auf den Meistbot und zugleich als Angeld betrachtet und in gerichtliche Verwahrung genommen, die Vadien der übrigen Lizitanten werden dagegen sogleich nach Schluß der Feilbietung denselben zurückerstattet

Die übrigen Feilbietungs-Bedingungen können hiergerichts eingesehen werden.

Für jene Gläubiger, welche später nach der k. k. allg. priv. österr. Bodenkredit-Anstalt auf den Feilbietungs-Objekten ein Pfandrecht erwerben würden, wurde Johann Chomiak zum Kurator bestellt

K. k. Bezirks-Gericht

Nadwórna, am 30. September 1874.

(3985 1—3) **Konkurs.**

L. 1469/R. s. o. Niniejszem rozpisuje się konkurs na następające posady przy szkołach etatowych w Samborze:

1. Przy męzkiej szkole wydziałowej połączonej z pospolitą:
   a) posada nauczyciela kierującego szkołą z roczną płacą 600 zł. za kierownictwo 200 zł. i wolnem pomieszkaniem.
   b) 3 posady nauczycieli przy szkole wydziałowej z roczną płacą po 600 zł.
   c) 4 posady nauczycieli przy szkole pospolitej z roczną płacą po 420 zł.
   d) Posada młodszego nauczyciela z roczną płacą 300 zł.
2. Przy pięcioklasowej szkole żeńskiej:
   a) posada starszej nauczycielki z roczną płacą 400 zł.
   b) posada młodszej nauczycielki z roczną płacą 240 zł.
3. Przy szkole na przedmieściu Powodowa:
   a) posada nauczyciela z roczną płacą 400 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Prawo prezentowania na wszystkie powyższe posady, przysługa Radzie szkolnej miejscowej.

Podania wraz z potrzebnymi załącznikami należy wnieść za pośrednictwem swej władzy przełożonej, najdalej do 20. Grudnia do Rady szkolnej okręgowej.

Z Rady szkolnej okręgowej.

Sambor, 3. Listopada 1874.

(3957 1—3) **Edykt.**

L. 7751/74. C. k Sąd powiatowy w Drohobyczu, podaje do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia należytości wekslowej. Jenty Tauchner przeciw Eisigowi Sussmann w ilości 1060 zł. w a. z pn. odbędzie dozwolona przymusowa sprzedaż gruntu z realności pod l. kon. 53 m. i pobudowanej na takowym realności pod l. k. 169 m. w Drohobyczu tabularnych dłużnika Eisiga Sussmana własnych — w tutejszym zabudowaniu sądowym w terminach:

dnia 23. Listopada 1874,
dnia 28. Grudnia 1874,
i dnia 29. Stycznia 1875.

Cenę pierwszą wywołania ustanawia się co do gruntu rzeczonego i pobudowanej na takowym, realności wspomnionej — cenę szacunkewą w ilości 1326 zł. 33 ct. w. a.

Chęć kupowania mający, złożyć mają do rąk komisyi sądowej licytacyjnej, — wadium, równające się 10 procentowej ilości ceny szacunkowej przedmiotu licytacyi, — gotówką lub w papierach publicznych.

Resztę warunków licytacyjcych pozostawia się do przejrzania w kancelaryi tutejszosądowej.

O tem uwiadamia się egzekucyę popierającą Jentę Tauchner, egzekuta Eisiga Sussmann, dalej wierzycieli zahipotekowanych: Reislę Sussmann, Herscha Perlberg, Pinkasa Liebermana, Jakóba Gottlieb, Leizora Gartenberga, Wolfa Horowitz, Ritkę Menkes i Naftalego Braumann, do rąk własnych, w końcu wszystkich tych wierzycieli hypotecznyuh, którzyby weszli do tabuli po d. 9. Czerwca 1874 jako dnia wystawienia wyciągu tabularnego odnośnego, lub którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła do rąk ustanowionego kuratora p. adwokata Dobruckiego.

Z c. k. Sądu powiatowego

Drohobycz, 28. Września 1874.

(3966 1—3) **Edykt.**

L. 2746/civ C. k. Sąd powiatowy w Bełzie, podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia wywalczonej przez dyrekcyę zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, sumy wypożyczonego kapitału 50 zł. i 150 zł, w. a. względnie 100 złr. w. a. z odsetkami po 12% od dnia 26. Października 1871 aż do rzeczywistej zapłaty bieżącemi, tudzież dalszemi 3% odsetkami od kwoty w należytym czasie nieuiszczonej, nakoniec na zaspokojenie kosztów w kwocie 7 zł. 97 ct. w. a już poprzednio przysądzonych i obecnie przyznanych kosztów egzekucyjnych w kwocie 5 zł. 11 ct. w. a.; przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 43/171 w Bełzie położonej dłużnika Sylwestra Kauskiego własnej, z przynależytościami w trzech terminach, a to dnia 17 Listopada, 7 Grudnia i 30 Grudnia 1874 każdą razą o godz 10. przed południem, pod warunkami, które w tusądowej registraturze prejrzeć można, w tutejszym sądzie się odbędzie.

Cena wywołania wynosi 600 zł. w. a., wadyum 10 procent 60 zł. w. a.

Z c. k. Sądu powiatowego

Bełz, 29. Września 1874.

(3939 1—3) **Edykt.**

L. 6420/1873/4. W sprawie egzekucyjnej spadkobierców po ś. p. Antoniego Hentschla mianowicie: Józefy z Hentschlów Zaleskiej, Maryanny z Hentschlów Beck i Macieja Beck. imieniem małoletnych spadkobierców po ś. p. Zofii z Hentschlów Beck, przez adw. Szydłowskiego, przeciw 1) Rozalii z Wierżchowskich Wilner, 2) Eleonorze z Wierżchowskich Dąbrowskiej, i 3) Teofili Wierżchowskiej z życia i miejsca pobytu niewiadomej przez ustanowić się mającego kuratora i edykta w sprawie o zapłacenie sum: 487 złr. 16 ct. m. k. i 146 złr. 10 1/2 ct. m. k. z pn. na prośbę egzekucyę prowadzących spadkobierców z dnia 30. Listopada 1873 l. 6420 dozwala się dzisiaj egzekucyjne ocenienie realności pod l. 17 w Sokalu, poleca się c. k. Notaryuszowi p. Ignacemu Krauss, ażeby ocenienie to na dniu 29. Listopada 1874 r. o 9. godzinie rano przeprowadził.

O czem z życia i miejsca pobytu niewiadome egzekutki Rozalię z Wierżchowskich Wilnerową czuli Wiluszową, Eleonorę z Wierżchowskich Dąbrowską i Teofilę Wierżchowską na ręce ustanowionego dla nich, na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora p. adw. Dra. Filipowskiego i niniejszem zawiadamia się.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokal, 23. Października 1874.

(3976 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

4682. Na mocy uchwały Rady miejskiej Tarnopolskiej z dnia 31. Pazdziernika r. b. ogłasza się niniejszem konkurs:

1. Na posadę inspektora straży ogniowej miejskiej, połączoną z obowiązkiem kształcenia i ćwiczenia ochotniczej straży ogniowej, w prowizorycznym charakterze, z roczną płacą 600 zł. w. a. rocznym dodatkiem w kwocie 100 zł. na umundurowanie, z wolnem pomieszkaniem składającem się z dwóch pokoi i kuchni, opałem i oświetleniem, oraz z usługą, przez jednego z pompierów.
2. Na dwie posady sierżantów straży ogniowej, z miesięcznem wynagrodzeniem 25 zł. umundurowaniem i kasarniowem umieszczeniem.

Posada inspektora straży ogniowej trwa przez rok jeden prowizorycznie, a po upływie tego czasu może tenże po udowodnieniu fachowego uzdolnienia i nienagannej służby zostać stałym urzędnikiem gminy — przyczem się nadmienia, że tylko dziesięcioletnia poprzednia publiczna służba, przy wymiarze emerytury policzoną zostanie.

Kandydaci mają wnieść do końca Listopada r. b. podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta, mianowicie metrykę chrztu lub świadectwo urodzenia, świadectwa szkolne, wykazać dotychczasowe zatrudnienie, a w szczególności udowodnić fachowe wykształcenie dla służby straży ogniowej, — wprost do Zwierzchności gminnej, lub jeżeli są w służbie publicznej na ręce przełożonej władzy.

Zwierzchność gminna królewskiego wolnego miasta Tarnopola

dnia 6. Listopada 1874.

(3925 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 1201. Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące nowo systemizowane posady nauczycielskie, przy szkołach etatowych:

1. Przy szkole etatowej 1-klasowej żeńsk. w Radymnie, posada nauczycielki z płacą 300 zł. i wolnem mieszkaniem.
2. Przy szkole etatowej 2-klas. żeńsk. w Przeworsku posada nauczycielki z płacą 350 zł., za kierownictwo 50 zł. i wolne mieszkanie.

   Przy szkole etatowej 2 klas. żeńsk. w Przeworsku, posada nauczycielki z płacą 210 zł.
3. Przy szkole etatowej 4-klasowej mezkiej w Przeworsku, posada nauczyciela z płacą 350 zł.

   Przy szkole etatowej 4-klas. męzkiej w Przeworsku, posada nauczyciela z płacą 210 zł.
4. Przy szkole etatowej 4-klas. męzkiej w Łańcucie, posada nauczyciela z płacą 350 zł.

   Przy szkole etatowej 4-klas. męzkiej w Łańcucie, posada nauczyciela z płacą 210 zł.
5. Przy szkole etatowej 1-klas. męzkiej w Kobylnicy wołoskiej, posada nauczyciela z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Kandydaci lub kandydatki w służbie publicznej zostający, winni wnieść podania w potrzebne zaopatrzone załączniki za pośrednictwem swych władz przełożonych najdalej do 5. Grudnia b. r. do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Jarosławiu.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Jarosław, 23. Października 1874.

(3926 2—3) **Konkurs.**

L. 1256/R. s. o. C. k. Rada szkolna okręgowa Żółkiewska, podaje do powszechnej wiadomości, że z powodu reorganizacyi szkół, następujące posady nauczycielskie będą stale obsadzone:

1. Przy szkole wydziałowej w Sokalu:
   a) trzy posady nauczycieli klas wyższych z płacą po 500 zł.
   b) posada nauczyciela szkoły pospolitej z płacą 350 zł.
2. Przy szkole wydziałowej w Bełzie:
   a) posada dyrektora, z płacą 500 zł. dodatkiem za kierownictwo 200 zł. oraz z wolnem pomieszkaniem.
   b) trzy posady nauczycieli klas wyższych z płacą po 500 zł.
   c) cztery posady nauczycieli przy klasach niższych z płacą po 350 zł.
   d) posada nauczyciela młodszego z płacą 210 zł.
3. Przy szkole 2-klasowej etatowej w Krystynopolu posada młodszego nauczyciela (nauczycielki) z płacą 210 zł.
4. Przy szkole 1-klasowej etatowej w Żurawcach posada nauczyciela z płacą 300 zł. oraz z wolnem pomieszkaniem. Do tej płacy wliczony jest użytek z morga ogrodu i wartość pobieranego zboża t. j. 6 korcy żyta, i 6 korcy jęczmienia.
5. Przy szkole 1-klas. etat. we wsi Warężu posada nauczyciela z płacą 300 zł. oraz z wolnem pomieszkaniem.

Prawo prezentowania dyrektora i nauczycieli przysłuża dotyczącym Radom szkolnym miejscowym.

Ubiegający się o posady powyżej wyszczególnione, powinni wnieść podania swoje w sposób ustawą szkolną wskazany, najdalej do 4 tygodni do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Żółkwi, wymieniając dokładnie posadę, o otórą się ubiegają.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

W Żółkwi dnia 4. Listopada 1874.

(3929 2—3) **Konkurs.**

45L.260. Celem obsadzenia pięciu posad stałych, a jednej posady prowizorycznego kancelisty w obrębie c. k. galicyjskiej Dyrekcyi skarbowej we Lwowie w XI klasie rangi z ustalonemi poborami wypisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o te posady wniosą swe udokumentowane prośby w ciągu czterych tygodni do c. k. galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie i udowodnią że posiadają znajomość zawodu kancelaryjno-manipulacyjnego, i że władają językiem krajowym.

Kwiescenci i uprawnieni podoficerowie będą przed innemi kompetentami uwzględniani.

Lwów dnia 30. Października 1874.

(3934 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 1544/R. s. o. Niniejszem rozpisuje się konkurs na następujące posady nauczycielskie:

1. w Pilznie przy szkole etatowej o 4ch nauczycielach:
   a) posada nauczyciela z płacą 350 zł. w. a.
   b) posada nauczyciela z płacą 350 zł. w. a.

   Prezentuje miejscowa Rada szkolna.
2. w Mielcu przy szkole etatowej o 4ch nauczycielach:
   a) posada nauczyciela starszego z płacą 350 zł. w. a. Prezentuje miejscowa Rada szkolna;
3. w Radomyślu (pow. Mielec) przy szkole etatowej o 4ch nauczycielach i jednej nauczycielce:
   a) posada nauczyciela kierującego z płacą 350 zł., 50 zł. za kierownictwo i wolne pomieszkanie;
   b) posada nauczyciela starszego z płacą 350 zł.
   c) posada nauczycielela młodszego z płacą 210 zł. w. a.
   d) posada nauczycielki młodszej z płacą 210 zł. w. a. Prezentuje miejscowa Rada szkolna.
4. w Ryglicach (pow. Tarnów):
   a) posada nauczyciela młodszego z płacą 210 zł. w. a. Prezentuje miejscowa Rada szkolna.

Do otrzymania jednej z powyższych posad wymaga się uzdolnienia do pospolitych szkół ludowych.

Kanddydaci będące już w służbie, mają podania swoje w potrzebne dowody zaopatrzone wnosić za pośrednictwem swych przełożonych i tych Rad szkolnych okręgowych pod których są zwierzchnictwem, do c. k. Rady szkolnej ogręgowej w Tarnowie najdalej do 15. Grudnia 1874.

Z Rady szkolnej okręgowej.

Tarnów, 3. List pada 1874.

(3936 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 9713/civ. Celem zabezpieczenia żywności dla więźniów c. k Sądu powiatowego w Brodach na rok 1875, odbędzie się przy tym Sądzie w dniu 24. Listopada 1874 o godzinie 3 po południu, publiczna licytacya, przy której podane będą następujące ceny fiskalne:

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1. | porcya chleba razowego $1\frac{1}{2}$ fnt. wagi | . | 9 ct |
| 2. | porcya ciepłej strawy | | $7^{7}/_{100}$ ct. |
| 3. | cała porcya szpitalna | | $22^{68}/_{100}$ ct. |
| 4. | połowa porcyi szpitalnej | | $18^{93}/_{100}$ ct |
| 5. | trzecia część porcyi szpitalnej | . | $21^{88}/_{100}$ ct |
| 6 | ćwierć porcyi szpitalnej | | $14^{73}/_{100}$ ct. |
| 7. | porcya szpitalna dyetowa | | $10^{63}/_{100}$ ct |
| 8. | porcya czysta | | $8^{51}/_{100}$ ct. |

Odnośne wadyum wynosi 380 zł. w. a.

C. k. Sąd powiatowy.

Brody dnia 1. Listopada 1874.

(3937 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4562/civ. C. k Sąd powiatowy w Dolinie, podaje do powszechnej wiadomości, że wskutek podania Samuela Rubina i wspólników z dnia 29. Czerwca 1874 l 4562 odbędzie się w zabudowaniu tutejszego c. k. Sądu powiatowego na dniu 19. Listopada, 9. Grudnia 1874 i 14. Stycznia 1875, każdą razą o godzinie 11. przed południem przymusowa sprzedaż realności dłużnika Jana Drexlera pod l. k. 5. w Debolówce położonej, ciało tabularne stanowiącej, na rzecz Samuela Rubina i wspólników w celu zaspokojenia długu 200 zł. po 6% od 12 Marca 1868, kosztów sądowych 5 zł kosztów sporu 3 zł. 86 ct. i kosztów egzekucyi 6 zł. 29 ct. i 3 zł. 87 ct. z tem, że powyższa realność na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej, lub za cenę szacunkową 1850 zł. na trzecim zaś terminie także niżej wartości szacunkowej sprzedaną będzie. C. k. Sąd powiatowy

Dolina 3. Października 1874.

(3940 2—3) **Edykt.**

L. 23577. C. k. wyższy Sąd krajowy Lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 Lipca 1871 L. 96 Dz. pr. p. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Salomona Halber, o utworzenie karty ciała tabularnego dla realności, we Lwowie przy ulicy Sieniawszczyzna niższa numerem $655\frac{3}{4}$ opatrzyć się mającej, składającej się z domu mieszkalnego parterowego dozwolone c. k. Sądowi krajowemu we Lwowie poleconem zostało, ażeby tenże wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, którpto projekt w tymże c. k. Sądzie krajowym przejrzanym być może, a od dnia 1 Marca 1874, za księgę gruntową uważanym będzie, — równie oznajmia się, że od dnia 1. Marca 1875, począwszy, nowe prawa własności, zastawu, i inne prawa hypoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone na innych przeniesione, ucbylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy Sąd krajowy wszystkich którzyby,

a) na zasadzie praw, przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, — bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie, oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hypotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma,

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności, lub inne prawa do wpisu hypotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego, wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, — ażeby w c. k. Sądzie krajowym Lwowskim swoje oznajmienie do dnia 1. Marca 1875, tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hypoteczne w dobrej wierze nabędą.

Restytucya terminu, zaniedbanego miejsca niema — i okoliczności, że oznajmić się mające prawo z księgi gruntowej lub z uchwały sądowej widocznem jest albo w Sądzie w toku się znajduje obowiązek strony zameldowania swego prawa uchylony nie zostaje.

Z c. k. Sądu wyższego krajowego.

Lwów, 27. Października 1874.

(3977 2—3) **Konkurs.**

L. 2309. W celu obsadzenia posady c. k. zastępcy prokuratora państwa w Rzeszowie z VIII rangą i płacą systemizowaną.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść swe podania w drodze prawem przepisanej w ciągu dni czternastu od dnia trzeciego umieszczenia niniejszego obwieszczenia w Gazecie Lwowskiej do c. k. nadprokuratoryi państwa w Krakowie.

Kraków dnia 8. Listopada 1874.

(3890 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 18.124. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie wiadomo czyni, iż otwartą została upadłość, co do majątku W. F. Kompita w Tarnowie, a to co do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jak i co do nieru homego majątku położonego, w tych krajach gdzie urządzenie upadłości z z dnia 25. Grudnia 1868 dz. p. p. 869 Nr. 1. obowiązuje.

Komisarzem tej upadłości mianowanym został c. k. adj. sąd. p. Zarzycki, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adw. dr. Tokarz ze zastępstwem pana adw. dra. Forysta

Wszyscy do tej masy upadkowej, jako wierzyciele jej, roszczenie mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 15. Stycznia 1875, w tutejszym Sądzie obwodowym stosownie do przepisów urządzeni upadłości unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych zgłosić, i na posłuchanie zaś w dniu 25. Stycznia 1875 o godzinie 9. zrana, odbyć się mającem do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Tak zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Na teraz celem potwierdzenia ustanowionego przez Sąd lub zamianowania innego zawiadowcy masy lub jego zastępcy tudzież obrania delegacyi wierzycieli, wyznacza się posłuchanie na dzień 23. Listopada 1874, o g dzinie 9 z rana, na którem stawić się mają wierzyciele ze stosownemi dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Zarazem przypomina się wierzycielom nie mieszkającym ani w Tarnowie, ani w obrębie orzectwa tutejszego c. k. sądu delegowanego miejskiego, że gwoli §. 111 obowiązani są donieść sądowi o obranym przez siebie, a w Tarnowie mieszkającym pełnomocniku do przyjmowania za nich wszelkich wręczeń, gdyż w przeciwnym razie na wniosek komisarza upadłości na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator byłby ustanowiony.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania upadkowego zamieszczone będą w urzędowym dzienniku Lwowskim.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Tarnów dnia 29. Października 1874.

(3901 3—3) **Edykt.**

L 4612. C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do publicznej wiadomości, że w dniach 14. Grudnia 1874, 20 Stycznia 1875 i 5. Lutego 1875 każdą razą o godzinie 10. z rana odbędzie się w Sądzie publiczna licytacya realności pod l. k. 116 w Chlebiczynie polnym położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej dłużnika Maksyma Antoniuka własnej, na sumę 140 złr. sądownie ocenionej ku zaspokojeniu pretensyj Abrahama Walcera prawonabywcy Fradli Walcerowej w kwocie 33 złr. w. a. z pn. pod warunkami, które w tutejszo-sądowej registraturze przejrzane być mogą.

Zabłotów dnia 6. Sierpnia 1873.

(3882 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 1725/S. C. k. Rada szkolna okręgowa Stryjska podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, iż z powodu reorganizacyi szkół, następujące posady nauczycielskie będą stale obsadzone, a mianowicie:

1. Przy szkole etatowej czteroklasowej w Mikołajowie (powiat Żydaczów) dwie posady młodszych nauczycieli z płacą 210 zł. w. a. Prezentuje Rada szkolna miejscowa.
2. Przy szkole etatowej trzyklasowej w Żydaczowie, (powiat Żydaczów),
   a) posada starszego nauczyciela z roczną płacą 350 zł. 50 zł. za kierownictwo i wolnem pomieszkaniem;
   b) posada starszego nauczyciela z roczną płacą 350 zł.;
   c) posada młodszego nauczyciela z roczną płącą 210 zł. w. a. Prezentuje Rada szkolna miejscowa.
3. Przy szkole żeńskiej dwuklasowej etatowej w Mikołajowie:
   a) posada starszej nauczycielki z roczną płacą 350 zł., 50 zł. za kierownictwo i wolne pomieszkanie.
   b) posada młodszej nauczycielki z roczną płacą 210 zł. w. a. Prezentuje Rada szkolna miejscowa.
4. Przy szkole etatowej w Mizuniu, (powiat Dolina) posada starszego nauczyciela z roczną płacą 300 zł. w. a. Prezentuje Rada szkolna miejscowa.
5. Przy szkole etatowej w Zulinie (powiat Stryj) posada starszego nauczyciela z roczną płacą 300 zł. w. a. Prezentuje Rada szkolna miejscowa.
6. Przy szkole etatowej w Rudnikach (powiat Żydaczów) posada starszego nauczyciela z roczną płacą 300 zł. w. a. Prezentuje Rada szkolna miejscowa.
7. Przy szkole filialnej w Łowczycach (powiat Żydaczów) posada młodszego nauczyciela z roczną płacą 250 zł. a. w. Prezentuje Rada szkolna miejscowa.
8. Przy szkole filialnej w Izydorówce (powiat Żydaczów) posada młodszego nauczyciela z roczną płacą 250 zł. w. a. Prezentuje Rada szkolna miejscowa.
9. Przy szkole filialnej w Rachini (powiat Dolina) posada młodszego nauczyciela z płacą roczną 250 zł. a. w. Prezetuje Rada szkolna miejscowa.
10. Przy szkole filialnej w Pacykowie, (powiat Dolina), posada młodszego nauczyciela z płacą roczną 250 zł. w. a. Prezentuje Rada szkolna miejscowa.
11. Przy szkole filialnej w Podbereżu, (powiat Dolina), posada młodszego nauczyciela z płacą roczną 250 zł. w. a. Prezentuje Rada szkolna miejscowa.
12. Przy szkole filialnej w Nowoszynie, (powiat Dolina), posada młodszego nauczyciela z płacą roczną 250 zł. w. a. Prezentuje Rada szkolna miejscowa.
13. Przy szkole filialnej w Czerteżu, (powiat Żydaczów) posada młodszego nauczyciela z płacą roczną 250 zł. w. a. Prezentuje Rada szkolna miejscowa.
14. Przy szkole filialnej w Roguźnie, (powiat Żydaczów), posada młodszego nauczyciela z płacą roczną 250 zł. w. a Prezentuje Rada szkolna miejscowa.
15. Przy szkole filialnej w Stuńkowej, (powiat Żydaczów), posada młodszego nauczyciela z płacą roczną 250 zł. a. w. Prezentuje Rada szkolna miejscowa.
16. Przy szkole filialnej w Cuculowcach, (powiat Żydaczów), posada młodszego nauczyciela z płacą roczną 250 zł. w. a. Prezentuje Rada szkolna miejscowa.

Prócz wolnego pomieszkania mają nauczyciele prawo do pobierania dodatków pięcioletnich (art. 12. ust. kraj.) i pobierać będą dodatki na drobne potrzeby szkolne.

Ubiegający się o posady wyż wymienione, mają wnieść swoje podania stwierdzone należycie dowodami, najdalej do 15. Grudnia r. b. do c. k. Rady szkolnej okręgowej bezpośrednio lub za pośrednictwem swych władz przełożonych, jeżeli już mają jakie zajęcie publiczne.

Z Rady szkolnej okręgowej.

Stryj, 25. Października 1874.

(3917 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3593. Ces. król. Sąd powiatowy w Rozwadowie podaje do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia należytości Eliasza Pfeffera w ilości 12 zł 32. kr. w. a. z pn. sprzedaną będzie przez publiczną licytacyę w tutejszym c. k. Sądzie powiatowym w dniach 19. Listopada, 21. Grudnia 1874 i 21. Stycznia 1875, każdą razą o godzinie 10. przed południem, realność Roberta i Anastazyi Kuklów pod Nr. kons. 52/14 w Turbi położona, ciała tabularnego nie stanowiąca.

Za cenę wywołania stanowi się kwotę 577 zł., z których 10 procent jako zakład do rąk komisyi licytacyjnej złożyć się należy.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.
Rozwadow, 29. Sierpnia 1874.

(3943 3—3) **Kundmachung.**

Z. 1947. Vom k. k. Bezirksgerichte in Zbaraż wird kundgemacht, daß zur Einbringung der vom Abraham Berlas wider Pawło und Wikta Hnatyszyn ersiegten Forderung pr. 34 fl. und 11 fl. 51 kr. öst. W. sammt den von der Summe pr. 34 fl. seit dem 1. December 1871 und von der Summe pr. 11 fl. 51 kr. öst. W. seit dem 21. Jänner 1872 à 1 kr. von je Einem Gulden Kapitals wöchentlich laufenden Zinsen, ferner der Gerichtskosten pr. 3 fl. 8 kr. und der bereits zugesprochenen Exekutionskosten pr. 3 fl. 2 kr., 2 fl. 3 kr. so wie der gegenwärtigen Exekutionskosten pr. 3 fl. 58 kr. die exekutive öffentliche Feilbietung der den Schuldnern Pawło Hnatyszyn und Wikta Hnatyszyn gehörigen in Romanówka sub C. Nr. 22 und sub rep. Nr. 48 gelegenen, keinen Tabularkörper bildenden, laut Protokolls vom 17. September 1869 pfandweise beschriebenen Rustikalgrundwirthschaft bestehend aus den dazu gehörigen Gebäuden sammt 10 Joch 88 Quad. Ackergrund zu Gunsten des Abraham Berlas bewilligt wurde.

Zur Vorname dieser Feilbietung werden drei Terminen und zwar auf den 10. Dezember 1874, 21. Jänner 1875 und 16. Februar 1875 jedesmal um 10. Uhr Vormittags hiergerichts mit dem bestimmt, daß bei den zu veräußernde Grundwirthschaft an den ersten zwei Terminen nur um oder über dem Schätzungswerthe am dritten Termine dagegen auch unter dem Schätzungswerthe an den Meistbietenden unter nachstehenden Licitations-Bedingungen veräußert werden wird.

1. Als Ausrufspreis wird der erhobene Schätzungswerth dieser Grundwirthschaft im Betrage von 750 fl. österr. Währung bestimmt.
2. Jeder Kauflustige ist verpflichtet ein Vadium von 10% d. i. den Betrag von 75 fl. öst. W. vor Beginn der Feilbietung zu Händen der Licitations-Commission im Baren zu erlegen, welches dem Meistbietenden in den Kaufpreis eingerechnet den übrigen Licitanten aber nach der Feilbietung zurückgestellt werden wird.
3. Der Ersteher dieser Grundwirthschaft ist verpflichtet den Restkaufpreis der erstandenen Realität binnen 30 Tagen nach Zustellung des den Feilbietungsakt genehmigenden Bescheides nach Einrechnung des erlegten Vadiums gerichtlich zu erlegen, worauf ihm das Eigenthumsdekret auf seine Kosten ausgestellt und er in den Besitz der erstandenen Realität eingeführt werden wird.

Die übrigen Licitations-Bedingungen so wie der Schätzungsakt können in der h. g. Registratur eingesehen werden.

Zbaraż, am 30. August 1874.

(3893 3—3) **Edykt.**

L. 56304. C. k. Sąd krajowy we Lwowie, wzywa niniejszym edyktem posiadaczy wedle podania zagubionej obligacyi indemnizacyjnej byłego okręgu administracyjnego Krakowskiego pod Nr. 26.998 na 100 zł. m. k. wraz z 19tu kuponami, z których pierwszy na dniu 1. Listopada 1874 ostatni zaś na dniu 1. Listopada 1883 r. płatny, ażeby kupony w przeciągu jednego roku 6ciu tygodni i 3 pni od dnia zapadłości każdego znich, samą zaś obligacyę w przeciągu trzech lat od dnia zapadłości ostatniego kuponu, a więc od dnia 1. Listopada 1883 lub też w razie wcześniejszego wylosowania jej w przeciągu trzech lat od dnia płatności kapitału c. k. sądowi krajowemu, tem pewniej okazali, ile że po bezskutecznym upływie powyższych terminów, rzeczona obligacya i kupony za umorzone uznane zostaną.

Z c. k. Sądu krajowego.
Lwów, 3. Października 1874.

(3891 3—3) **Edykt.**

L. 2682/civ. C. k. Sąd powiatowy w Żmigrodzie wzywa nieobecnego z miejsca pobytu niewiadomego Pawła Byczek, aby się w przeciągu roku do Sądu zgłosił i swoje oświadczenie do przyjęcia spadku po zmarłym w Pagórku dnia 1. Lipca 1849 tegoż dziadku Pawle Jureczko złożył, gdyż inaczej pertraktacya spadku z ustanowionym dla niego w osobie Franciszka Jureczko z Duląbki kuratorem, i deklarowanymi spadkobiercami przeprowadzoną zostanie

Żmigród, 16. Października 1874.

(3892 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 57161. C. k. Sąd krajowy lwowski niniejszym wiadomo czyni, że Jadwiga z hr. Borkowskich hr. Mniszchowa na dniu 5 Października 1874 do l. 57161, — z uwiadomieniem byłej Kollegiaty Zamościa — prośbę o wprowadzenie postępowania amortyzacyjnego co do prenotacyi prowizorycznego prawa zastawu dla sumy 8000 złp. wedle dom. 6. pag. 98. n. 13. on. w stanie biernym dóbr Ulanowa, obecnie Jadwigi hr. Mniszchowej własnych, na rzecz Kollegiaty Zamościa w r. 1788 uskutecznionej wniosła.

Wzywa sąd przeto byłą Kollegiatę Zamościa, ażeby w razie, jeśliby jej z powyższego prowizorycznego prawa zastawu jakiekolwiek pretensye przysłużają, z takowemi w przeciągu roku od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu po raz trzeci w urzędowym dzienniku gazety Lwowskiej, a więc najdalej na dniu 10. Listopada 1875 do tegoż sądu krajowego lub do w tym celu ustanowionego kuratora adw. kraj. Dra. Przesmyckiego z zastępstwem adw. kraj. Dra. Szwedzickiego się zgłosiła, w przeciwnym bowiem razie na żądanie Jadwigi hr. Mniszech amortyzacya powyższej pozycyi hipotecznej i jej wykreślenie ze stanu biernego dóbr Ulanowa dozwoloną będzie.

Z c. k. Sądu krajowego
Lwów dnia 17. Października 1874.

(3885 3—3) **Edykt.**

L 5494/civ. C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie oznajmia niniejszem, że na dniu 10. Sierpnia 1873, umarł z zostawieniem kodycylarnego ostatniej woli rozporządzenia Antoni Mulinczak, gospodarz w Jabłonkach.

Gdy Sądowi miejsce teraźniejszego pobytu pełnoletniego syna jego Iwana Mulinczak wiadomem nie jest, przeto ustanawia się dla niego kuratora w osobie Andryja Petryka z Jabłonek, jego zaś wzywa się, ażeby w przeciągu jednego roku od daty dzisiejszej rachując, w tym sądzie się zgłosił, i swe oświadczenie do spadku wniósł, w przeciwnym bowiem razie postępowanie spadkowe z deklarowanemi spadkobiercami i z postanowionym dla niego kuratorem Andrejem Petryk przeprowadzonem zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.
Baligród, 6. Października 1874.

(3915 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2512. C k. Sąd powiatowy w Tyczynie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Naftalego Tuchmana przeciw Józefie i Magdalenie Bartyńskim celem zaspokojenia pretensyi wywalczonej w kwocie 164 zł. 33 ct. z pn. odbędzie się w tym sądzie publiczna sprzedaż przymusowa realności pod l. k. 112 w Tyczynie położonej, Józefa i Magdaleny Bartyńskich własnej, protokołem z dnia 22 Kwietnia 1873 zastawniczo opisanej, a następnie ocenionej pod następującemi warunkami:

1. Do przedsięwzięcia tej sprzedaży wyznacza się 3 termina mianowicie
   na dzień 25 Listopada 1874
   na dzień 21 Grudnia 1874
   na dzień 11 Stycznia 1875
   każdą razą o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym.
2. Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko wyżej, na trzecim zaś terminie także i za a nawet i niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu za gotową zapłatę sprzedaną zostanie.
3. Za cenę wywoławczą tej realności ustanawia się cenę szacunkową tejże w kwocie 725 zł. w. a.
4. Chęć kupienia mający, złożyć winien do rąk komissyi licytacyjnej jako wadyum 1/10 część ceny szacunkowej w okrągłej sumie 73 zł. w. a. gotówką, lub papierami wartościowemi prawne bezpieczeństwo pupilarne dającemi, według ostatniego kursu jednakże nigdy wyżej ceny nominalnej obliczonemi.

Resztę warunków licytacyjnych w Registraturze tutejszej przejrzeć lub odpisać można.

Tyczyn, 15. Maja 1874.

(3899 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3500. C k. Sąd powiatowy w Bełzie oznajmia niniejszem, że celem zaspokojenia należytości Anny Mielniczuk w kwocie 173 złr. w. a. z pn. odbędzie się tutaj w Sądzie publiczna sprzedaż realności pod l. k. 9 w Winnikach położonej do dłużniczki Anny Myłyk należącej w protokole zastawnego opisania z dnia 30. Czerwca 1870 l. 2786 opisanej w trzech terminach a to w dniach 30. Listopada, 28. Grudnia 1874 i 28. Stycznia 1875 zawsze o godzinie 10. przed południem pod warunkami. które w tutejszej registraturze przejrzeć można.

Cena wywołania wynosi 233 złr. w. a wadyum 50 złr. w. a.

Bełz dnia 15. Maja 1874.

(3952 3—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 19830. Tarnowska c. k. powiatowa Dyrekcya skarbu podaje do wiadomości, iż w celu wydzierżawienia poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w dzierżawnym okręgu wojnickim odbędzie się publiczna licytacya na dniu 24. Listopada 1874.

Cena wywołania 1922 zł. a poręczne 193 zł.

Bliższe warunki licytacyi mogą być przejrzane w zwykłych godzinach urzędowych w c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu.

Tarnów, 4. Listopada 1874.

(3961 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 21. W moc polecenia c. k. Sądu powiatowego w Rohatynie z dnia 17. Maja 1873, l. 1651 i z dnia 9. Lutego 1874 l. 5795 podaję niniejszem do wiadomości, iż odnośnie do odezwy c. k. Sądu obwodowego w Złoczowie z dnia 5. Marca 1873 l. 9534 sprzedaż publiczna połowy realności w Rohatynie pod l. k. 245 położonej, Józefa Kuźmińskiego własnej, w całości na 2943 zł. 35 ct. w. a. oszacowanej, w celu ściągnienia sumy wekslowej 300 zł. w. a. z pn. przez Jakóba Wagschal jako prawonabywcę Antoniego Kuźmińskiego wywalczonej, w kancelaryi podpisanego dnia 18. Listopada, dnia 15 Grudnia 1874, i dnia 14 Stycznia 1875 zawsze o godzinie 10. rano przedsięwziętą zostanie.

O czem chęć kupienia mających, z tem zawiadamiam, że w dwóch pierwszych terminach realność tylko za, lub wyżej ceny szacunkowej, zaś w ostatnim terminie i poniżej takowej sprzedaną będzie, i że warunki licytacyi, jakoteż akt oszacowania tej realności są w mej kancelaryi do przejrzenia.

Rohatyn dnia 19. Września 1874.

C. k. Notaryusz jako delegowany komisarz rządowy
Kniaziołucki.

(3918 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3594. Ces. król. Sąd powiatowy w Rozwadowie oznajmia publicznie, że w celu zaspokojenia należytości Eliasza Pfeffera w ilości 68 zł. 15 kr. w. a. z pn. sprzedaną będzie w tutejszym c. k. Sądzie powiatowym w trzech trminach, mianowicie w dniach 20 Listopada, 23. Grudnia 1874, i 22. Stycznia 1875 w drodze przymusowej publicznej licytacyi realność włościańska pod Nr. konsk. 159 w Jastkowicach do Grzegora Sypa należąca, ciała tabularnego nie stanowiąca i na 275 zł. oszacowana.

Bliższe warunki licytacyi w tutejszosądowej registraturze przejrzane być mogą.

Rozwadów, 29. Sierpnia 1874.

(3916 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3992. C. k. Sąd powiatowy w Tyczynie, podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Leiby Traegera jako prawonabywcy Terezyi Dhrobak przeciw nieobjętej massie spadkowej Józefa Chrobaka, celem zaspokojenia pretensyi wywalczonej w kwocie 57 zł. 66 ct. w. a. z pn. odbędzie się w tym sądzie publiczna sprzedaż przymusowa realności pod l. k 127 w Chmielniku położonej massie spadkowej Józefa Chrobaka własnej protokolem z dnia 2. Października 1871 do L. 3569. zastawniczo opisanej, a następnie ocenionej pod następującemi warunkami:

1. Do przedsięwzięcia tej sprzedaży wyznacza się 3 termina, mianowicie
   na dzień 25. Listopada 1874
   na dzień 21. Grudnia 1874
   na dzień 11. Stycznia 1875.
   każdą razą o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym.
2. Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko wyżej, na trzecim zaś terminie także i za, a nawet niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu za gotową zapłatę sprzedaną zostanie.
3. Za cenę wywoławczą tej realności ustanawia się cenę szacunkową tejże w kwocie 500 zł. 61 ct. w. a.
4. Chęć kupienia mający złożyć winien do rąk komissyi licytacyjnej jako wadyum 1/10 część ceny szacunkowej w okrągłej sumie 51 zł. w. a. gotówką, lub papierami wartościowemi prawne bezpieczeństwo pupilarne dającemi, według ostatniego kursu jednakże nigdy wyżej ceny nominalnej obliczonemi.

Resztę warunków licytacyjnych w Registraturze tutejszej przejrzeć lub odpisać można.

O tem zawiadamia się obydwie stony, wierzycieli na realności tej ubezpieczonych, a tych, którymby niniejsza uchwała licytacyjna doręczoną nie została, lub którzyby dopiero po dniu dzisiejszym prawo zastawu na realności tej uzyskali, przez kuratora w osobie c. k. Notar. p. Gabryelskiego ustanowionego.

Tyczyn dnia 20. Października 1873.

(3909 2—2) **Kundmachung.**

Z. 1260. Am 18. November 1874 um 10 Uhr Vormittags wird bei der k. k. Staatsgestüts-Direktion in Radautz eine Offertverhandlung wegen Sicherstellung der Lieferung von 13.250, Metzen 45pfündigen Futterhafer abgehalten werden.

Der zu liefernde Hafer muß von magazinsmäßiger Reinheit, vollkommen gesund, dann ganz trocken sein, und das obangegebene Minimalgewicht enthalten.

Ersteher sind verpflichtet, sei es im Ganzen oder in Theilpartien dieser Lieferung das erstandene Haferquantum, wenn nicht früher, so zuverläßig in den Monaten Jänner bis inklusive April 1875 zu je dem vierten Theile an den Loco-Hauptspeicher oder aber an die Schüttböden zu Altfratautz, Woytinell und in die Abtheilung zu Waduwladika nach dem Bedarfe der Anstalt pünktlich abzugeben.

Unternehmer werden demnach eingeladen, ihre mit einer 50 kr. Stempelmarke versehenen Offerte, entweder auf das ganze ausgeschriebene Haferquantum oder aber auf blos einen Theil desselben, welcher jedoch nicht unter 1000 Metzen sein darf, zu der obfestgesetzten Stunde hieramts versiegelt zu überreichen.

Jedes Offert hat die zu liefernde Futtermenge, den angebotenen Lieferungspreis pr. einen nieb. österr. Metzen in Ziffern und Buchstaben ausgeschrieben mit dem ausdrücklichen Beisatze zu enthalten, daß dem Offerenten die Offertverhandlungs-Bedingnisse, als wenn er solche gelesen und gefertigt hätte, vollkommen bekannt sind, denen er sich unbedingt unterzieht. wobei zugleich zu erklären kommt, daß Offerent sich auch verpflichtet, eine etwa geringere Hafermenge, als die zur Lieferung angebotene, nach dem Beschlusse der Verhandlungs-Commission, gegen den offerirten Lieferungspreis zur festgesetzten Abgabsfrist übernehmen zu wollen.

Von dem entfallenden ganzen Vergütungsbetrage des zur Lieferung angebotenen Haferquantums, kommt nach dem gemachten Preisanbot ein 10% Vadium im Baren dem Offerte anzuschließen.

Die Offertverhandlungs-Bedingnisse liegen zu Jedermanns Einsicht in der Direktions-Kanzlei vor.

Vom k. k. Staats-Gestüte
Radautz am 31. Oktober 1874.

(3920 2—3) **Edykt.**

L. 56750. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa posiadaczy wedle podania zagubionych dwóch 6% assygnat kasowych c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego przez biuro powiatowe w Czortkowie pod Nr. 769 z daty 1. Lipca 1872, i pod Nr. 1688 z daty 25. Maja 1873 po 50 zł. a. w. na imię dra. Antn. Ostaszewskie wydanych, ażeby w przeciągu jednego roku od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu licząc, c k. Sądowi krajowemu okazali, gdyż po bezskutecznym upływie terminu rzeczone assygnaty kasowe za umorzone uznane zostaną.

Z c. k. Sądu krajowego.
Lwów dnia 10. Października 1874.

(3975 2—3) **Konkurs.**

1223/R. s. o. Z powodu reorganizacyi szkół ludowych ogłasza się niniejszem konkurs na następujące posady nauczycielskie:

1. Przy szkole etatowej 4ro klasowej męzkiej w Brzeżanach:
   a) posada nauczyciela kierującego z roczną płacą 500 zł. a. w. a to: 400 zł. jako płaca etatowa, 50 zł. jako wynagrodzenie za kierownictwo, 50 zł. jako dodatek do osoby, i wolnem pomieszkaniem.
   b) posada nauczyciela starszego z roczną płacą 400 zł.
   c) posada młodszego nauczyciela z roczną płacą 240 zł.
2. Przy szkole etatowej 4ro klasowej żeńskiej w Brzeżanach:
   a) posada nauczycielki kierującej z roczną płacą 400 zł. oraz 50 zł. za kierownictwo, i wolnem pomieszkaniem.
   b) posada młodszej nauczycielki z roczną płacą 240 zł.
3. Przy dwóch szkołach filialnych w Brzeżanach na przedmieściach Adamówka i Miasteczko dwie posady nauczycieli zawiadujących temiż z roczną płacą po 250 zł. w. a. i wolnem pomieszkaniem.
4. Przy szkole etatowej 4ro klasowej w Rohatynie posada jednego młodszego nauczyciela z płacą roczną 210 zł.
5. Przy szkole etatowej żeńskiej w Rohatynie:
   a) posada nauczycielki kierującej z płacą roczną 350 zł. oraz 50 zł. za kierownictwo, i wolnem pomieszkaniem.
   b) posady dwóch młodszych nauczycielek z płacą roczną po 210 zł. w. a.
6. Przy szkole etatowej 4ro klasowej w Przemyślanach:
   a) posada nauczyciela starszego z roczną płacą 350 zł w. a.
   b) dwie posady nauczycieli młodszych z roczną płacą po 210 zł. w. a.

Kandydaci ubiegający się o te posady winni wnieść swoje podania zaopatrzone w dokumenta służbowe za pośrednictwem swych władz przełożonych najdalej do 20. Grudnia 1874 do Rady szkolnej okręgowej w Brzeżanach.

Z Rady szkolnej okręgowej
w Brzeżanach dnia 6. Listopada 1874.

(3016 59

**Ważne.**

Handel towarów kolonialnych,
**win, herbaty, owoców**
i wszelkich łakoci

## F. W. Królikowskiego

**we Lwowie**

rozseła towary kupione za gotówkę najmniej 50 złr. w. a. wynoszącą, nie rachując w to cukru, ***na koszt własny do każdej stacyi kolei*** galicyjskich, dając tym sposobem możność zaopatrzenia się w towar tylko doborowej jakości, po cenach czysto sklepowych, ***nie liczy*** bowiem w tym razie i ***opakowania.***

---

(3878 2—6)

**W księgarni**
REICHARDA i SPÓŁKI
**ulica Wałowa Nr. 15,**
właśnie co wyszła

## Ewanielia Św. Łukasza

w języku ruskim.

---

## SERCE I RĘKA

**bardzo zajmująca powieść**
J. I. KRASZEWSKIEGO
wychodzi w

## „TYGODNIU“

***Cena „Tygodnia“ kwartalnie wynosi na prowincyi 3 zł. 50 ct.***
Prenumeratę przyjmują wszystkie księgarnie i urzęda pocztowe. (3190 5 6)

---

# WINA

(3778 4—4)

| | |
|---|---|
| **Stary Tokaj delicja** flaszka . | 3 zł. — ct. |
| **Chateau Palugyay 1866** | |
| białe czerwone . . . . | 1 zł. 20 ct. |
| **Zieleniaki** od 60 ct. 80 ct. 90 ct. i | 1 zł. 20 ct. |
| **Ruster** deserowe wyskok . . . | 90 ct. |
| **Coniak** francuski . . . . . | 2 zł. 50 ct. |
| **Śliwowica** syrmska . . . . | 80 ct. |
| **Starka** litewska . . . . | 1 zł. 20 ct. |
| „ zwykła . . . . . | 60 ct. |

Wiele innych gatunków czystych win poleca

**Karol Klimowicz.**

---

**Wysoką wartość dla cierpiących na płuca, serce i na nerwy ma**

# Liebiga Extrakt-Kumysowy.

Proszę mi przysłać jak najrychlej 36 flakonów pańskiego Kumys-Ekstraktu, ponieważ spostrzegliśmy po dziewięcio-dniowem używaniu takowego znaczne polepszenie u naszej córki, a zatem kuracyę dalej kontynować chcemy. Osłabienie, które się codziennie a szczególnie wieczorem objawiło, usunęło się zupełnie a chora wygląda także znacznie lepiej.

**Józ. Eisenkolb,**
starszy nauczyciel.

Ponieważ pański cenny Extrakt i u mnie po użyciu zaledwie trzech flaszek okazał się skutecznym, przeto upraszam o przesłanie mi (następuje zamówienie).

**Katarzyna Stude.**

Po użyciu tych czterech flakonów Kumysu mogę tyle zaświadczyć, że kaszel jest łagodniejszy; czuję także zgodnie z pańskiem twierdzeniem większą jak dotąd skłonność do snu itd.

**H. Müller.**

Broszury Dr. Weil udziela się gratis i franko.

**Cena jednego flakonu wraz z opakowaniem 1 zł. w. a.** — Paczki zawierają niemniej jak 4 flaszek. — Przy zamówieniach należy przesłać oraz należytość, ponieważ pobranie pocztowe do Austryo-Węgier niema miejsca.

## General-Depot von Liebig's Kumys-Extrakt.

**Berlin, Friedrich Strasse 196.**

NB. Lekarze naszego zakładu gotowi są każdą razą, otrzymawszy sprawozdanie kuracyjne, udzielić dotyczącym chorym szczegółowej informacyi, bez pretensyi na honoraryum.

W interesie publiczności jesteśmy gotowi oddać skład nasz pojedyńczym dobrze znanym firmom.

(3879 1—3)

---

# Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład

## dla Galicyi i Bukowiny

***we Lwowie ulica Grodzickich Nr. 1*** (lub Rynek Nr. 45.)

w y d a j e

## 6% LISTY DŁUŻNE,

które muszą być wylosowane w przeciągu lat 15. od czasu wystawienia.

Listy te są na lokowanie kapitałów najwłaściwsze.

Suma wydanych listów dłużnych nie może przewyższać zabezpieczonych wierzytelności.

Wydawanie rzeczonych listów dłużnych zostaje pod kontrolą c. k. Rządu. One mogą być według ustawy z dnia 1go Lipca 1868 D. p. P. XXXVIII. Nr. 93, użyte do procentującego się umieszczenia kapitałów fundacyjnych, kapitałów zakładów pod dozorem publicznym zostających, tudzież kapitałów sierocińskich, fideikomisowych i depozytowych, także według kursu giełdowego do kaucyi służbowych i na wadya.

Wylosowanie listów dłużnych odbywa się corocznie raz jeden w miesiącu Lipcu.

Zapadłe kupony wypłacają się 1. Lipca i 1. Stycznia każdego roku.

**Tak za listy jak i za kupony nie potrąca się żadnego podatku.**

**Listy dłużne nabyć można w samym Zakładzie we Lwowie,** a później we wszystkich Wydziałach powiatowych stowarzyszeń zaliczkowych Zakładu.

Także przyjmuje Zakład **wkładki na książeczki kasy oszczędności od 1 zł. i wyżej,** oprocentowując takowe po 6% — i kapitały na dłuższy czas które według umowy oprocentowane będą. (3930 2—12)

**Dyrekcya.**

---

# !! Jeszcze tylko kilka dni !!

zabawi we Lwowie

(3947 2—2)



20.
listopada
**ostatni**
**dzień**
20.
listopada

Gassnera

# MUZEUM konkurencyjne

otwarte codziennie dla Panów i Dam.

Następny **Piątek** tylko dla

# DAM

20. listopada: Ostatni dzień: 20. listopada.

**Cena wstępu 30 ct.; do anatomii 10 ct.**

---

(3931)



**Oryginalne**

Claytona & Shuttlewortha

lokomobile, młócarnie parowe, kieraty, młócarnie kieratowe i ręczne, wialnie, młynki, sortowniki, oryginalne angielskie młynki Bakkera, młyny, śrotowniki, sieczkarnie, gniotowniki, grabie, pługi, brony, kultywatory, siewniki rzędowe i szerokorzutne (najnowsze, nadzwyczaj lekkie, dokładnie budowane amerykańskie „Buckeye“) otrzebiacze kukurudzy, maszyny do przyrządzania karmu dla bydła, jakoteż wszelkie inne maszyny rolnicze

utrzymują w swoich obficie zaopatrzonych składach we **Lwowie, Czerniowcach** i **Proskurowie**

## Wichera & Kerman

jeneralni reprezentanci firmy
**Clayton & Shuttleworth.**

Reperacye wszelkiego rodzaju maszyn jak najsumienniej i najtaniej się uskuteczniają.

---

## Kundmachung.

(3962 3—4)

Das neben Tarnopol in Galizien gelegene

## Herrschaftsgut

### Medyń u. Chatki

bestehend aus 613 Joch Ackerfeld, 113 Joch Wiesen, Waldung, Weide und Gartengrund zusammen 937 Joch mit Herrschaftswohnung und guten Nebengebäuden aus Stein erbaut, ist **aus freier Hand zu verkaufen.**

Die Regale betragen jährlich 4000 fl. öst. Währung.

Der Pachtzins beträgt jährliche 10 000 fl. öst. W. und dauert die gegenwärtige Pachtung bis 1876.

Nähere Auskunft, sowohl über das Gut selbst, als auch über dessen Verkauf ertheilt:

**Edmund v. Okolicsányi,**
Advocat in Budapest, Josefsplatz Nr. 15

---

(2433 34—?)

# „Puritas“

**płyn odmładzający włosy.**

**„Puritas“** nie jest barwą do włosów, lecz płynem mlecznym, posiadającym niemal cudowny przymiot odmładzania siwych już włosów, i zwracania włosom stopniowo, **a najdalej do czternastu dni** tego samego koloru, który pierwotnie posiadały.

**„Puritas“** nie zawiera w sobie żadnej materyi barwnej. Można włosy według upodobania zmywać wodą, można sypiać na biało powleczonych poduszkach, nie spostrzegnie się ani śladu barwy, ponieważ

**„PURITAS“**

nie farbuje, lecz odmładnia.

**Używanie**

tego płynu jest zupełnie pojedyncze. Mleko to wlewa się na dłoń, naciera płynem włosy tak długo, aż należycie zwilgotnieją i powtarza się to co dziennie Na tem się kończy. Gdy włosy uzyskają dawniejszą swą naturalną barwę, co zazwyczaj po upływie 10 do 12 dni następuje, wystarcza do dalszego utrzymania barwy używanie tego płynu 2 razy na tydzień i można tym sposobem odmłodnić wąsy, faworyty i brody, jak niemniej najdłuższe i najbujniejsze włosy damskie.

Flaszka **„Puritas“** kosztuje 2 zł. (przy przesyłkach 20 ct. za opakowanie). Płyn ten otrzymać można za pobraniem pocztowem u

**Otto Franz & Comp, in Wien,**
Mariahilferstrasse 38.

i w **głównych składach:**

**Wien:** Josef Weiss, Apotheker, Stadt, unter den Tauchlauben.

**Pest:** Josef von Török, Apotheker, Königsgasse 7.

**Prag:** Josef Fürst, Apotheker, Schillingsgasse.

**Brünn:** A. W. Wlasak, Apotheker „zum römischen Kaiser“.

NB. Skuteczność i nieszkodliwość tego płynu zaświadcza zdanie czasopisma medycznego „Wiener Medicinische Presse“ z dnia [illegible]. Sierpnia 1874 które na tem miejscu w każdym pierwszym numerze miesięcznym przedrukowanem będzie.

---

## Gustaw Bofinger w Rawensburg (w Wirtembergii).

**5 medali pierwszych wystaw.** — Patentowane — **5 patentów za własne wynalazki.**

# Wozy i sanie bezpieczeństwa.

**Bezwarunkowo pewnym przed niebezpieczeństwem**

które spowodować może spłoszenie się koni, a tem też wywrócenie się powozu, zboczenie z drogi, spadnięcie w przepaść, **w ogóle pewnym** przed każdem możliwem niebezpieczeństwem wydarzyć się mogącem **podczas jazdy końmi jest ten, który zaopatrzy powozy** lub **sanie,** bezwzględnie czy takowe są stare lub nowe, **aparatem bezpieczeństwa Bofingera.** Opisania ilustrowane z cennikiem i poświadczeniami skuteczności, rozseła fabryka darmo i franko.

Taksamo otrzymać można ilustrowane cenniki na **patentowane aparaty do fladrowania drzewa przy lakierowaniu, szablony do malowania ścian i sufitów, maszyny do tarcia farb** dla robót ręcznych i maszynowych, **maszyny do haftowania towarów lnianych i do prasowania bielizny, wałkownice do cholew** dla najmocniejszych skór. i **narzędzia** dla stolarzy i szklarzy. **Zapasy** wszystkich innych w używaniu będących **maszyn dla przemysłowców i dla gospodarstwa domowego,** tudzież wszelkich **sprzętów,** są na składzie. (3628 5—20)

drukarni E. Winiarza we Lwowie.